



Słabeusz czy superbohater?



**Ulga rehabilitacyjna
w pytaniach
i odpowiedziach**

więcej s. 10



**Najważniejsze zmiany
w 2022**

więcej s. 34



**Powstała pierwsza
w Polsce Poradnia
Leczenia Migreny**

więcej s. 38

Budzić się i zasypiać z bólem – historia heroicznej walki Jakuba Królikowskiego

Co można zrobić jedną ręką? Zdobywać najwyższe szczyty gór, prowadzić auto, jeździć na desce, ale przede wszystkim normalnie funkcjonować. Pomimo nieustającego bólu, który towarzyszy mu przez całą dobę, niepełnosprawność Kuby Królikowskiego, extra-sprawnego ambasadora Avalon Extreme, nie komplikuje mu codzienności, bo nauczył się z nią żyć. A jego historia niesamowicie inspiruje do walki o spełnianie swoich największych marzeń.

Kaskader, instruktor i bohater

Kuba od dziecka był bardzo aktywny i ciekawy otaczającego go świata, co zaowocowało tym, że w późniejszych latach służył w Ochotniczej Straży Pożarnej, był kaskaderem filmowym, uczył breakdance i był trenerem snowboardu. W międzyczasie oddawał się uprawianiu wspinaczki wysokogórskiej. Miał wiele pasji, lubił adrenalinę i jak każdy – pracował zawodowo.

Brak czucia i palący ból

Jeden sierpniowy dzień 2017 roku zmienił jego życie o 180 stopni. W wyniku wypadku motocyklowego, który przeżył wraz ze swoją partnerką, doznał urazów wielonarządowych, w tym nieodwracalnego paraliżu prawej ręki. Pomimo kilku operacji porażonego splotu ramiennego, do dziś ręka Kuby jest bezwładna. Brak czucia niemal od początku powodował ogromne trudności w wykonywaniu codziennych czynności, ale to był dopiero początek jego problemów. Niepełnosprawności Kuby od samego początku towarzyszą nieustające i przeszywające jak prąd bóle neuropatyczne, których nie są w stanie uśmierzyć najsilniejsze leki przeciwbólowe. Pomimo tych dolegliwości, ambasador Avalon Extreme nie poddał się, podjął intensywną rehabilitację, bo miał jasno sprecyzowany cel – wrócić do normalnego funkcjonowania.

Rodzinna pasja do gór

Kuba po zaledwie 3 miesiącach od wypadku spełnił jedno ze swoich muzycznych marzeń i wraz z przyjacielem nagrał płytę. Tworzenie muzyki do dziś stanowi dla niego formę terapii i pomaga uporać się z traumą po wypadku.



Fot. Avalon Extreme

Na tym jednak nie spoczął – Kuba kontynuuje swoją ogromną miłość do sportu ekstremalnego – wspina się z asekuracją. Wspinaczką zaraził się od swojej rodziny – na pierwszą wyprawę w góry z rodzicami pojechał, gdy miał zaledwie 2 lata. Później regularnie robili górskie wypady i dodatkowo zaczął także jeździć na skałki. Tak narodziła się pasja do ekstremalnej wspinaczki. Już po wypadku zdobył szczyt Mnicha w Tatrach Wysokich i na tym nie koniec. Dzięki Avalon Extreme zaczął regularnie trenować i wyjeżdża na górskie wyprawy. W tym roku był także gościem w strefie Fundacji Avalon na Pol'and'Rock Festival 2021. Tam także rzucił wyzwanie

w pełni sprawnym uczestnikom wydarzenia i jak równy z równym rywalizował we wspinaczce na czas. Przypomnijmy – podciągając się jedną ręką.

„To, że mam jedną rękę to nie jest dla mnie żaden problem. Nie komplikuje mi to życia, bo nauczyłem się już wszystko robić tylko z tą jedną ręką”

Kuba od 4 lat żyje z bólem, który z jednej strony znacząco utrudnia mu życie, z drugiej zaś, pomimo wszelkich dolegliwości, motywuje do działania – ambasador Avalon Extreme pracuje, realizuje swoje pasje i uprawia sport ekstremalny. I inspiruje, udowadniając, że aby cokolwiek zmienić – wystarczy zacząć! ■

Avalon Extreme

REDAKCJA:

Rafał Sułek (red. naczelny)
Aleksandra Garbecka
Mateusz Misztal
Teresa Bocheńska
Marta Gąsak

Janusz Komorowski
Paweł Rodziewicz
Paweł Gwardyński
Damian i Ilona Nowaczy
Paweł Borowiecki
Agnieszka Pietrzyk

ADRES REDAKCJI:

82-300 Elbląg, ul. Hetmańska 28,
tel. (55) 232 69 35
e-mail: redakcja@razemztoba.pl
www.razemztoba.pl

WYDAWCA:

Elbląska Rada Konsultacyjna
Osób Niepełnosprawnych (ERKON)
tel. (55) 232 69 35
fax (55) 232 69 34
e-mail: erkon@softel.elblag.pl
www.erkon.elblag.pl



**ZADZWOŃ
DO NAS**

Jesteś świadkiem
ciekawego wydarzenia?
Coś Cię bulwersuje,
smuci bądź cieszy?

Zadzwoń!

Czekamy na Twój telefon!
(55) 232 69 35

Napisz!

✉ redakcja@razemztoba.pl

DRUK:

PPUH APLAUZ

Fot. na okładce: Pexels
NAKŁAD: 4000 egzemplarzy.

© Wszelkie materiały zawarte w gazecie chronione są prawem autorskim. Wszelkie prawa zastrzeżone, dalsze rozpowszechnianie artykułów i zdjęć tylko za zgodą wydawcy. Miesięcznik jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej (PSPL). Autorzy zamieszczanych artykułów prezentują własne poglądy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania dostarczonych materiałów.

WARTO PRZECZYTAĆ

- 2 Budzić się i zasypiać z bólem – historia heroicznej walki Jakuba Królikowskiego
- 10 Ulga rehabilitacyjna w pytaniach i odpowiedziach
- 17 Dlaczego tak wiele osób niepełnosprawnych nie ma pracy?
- 24 Chce zbudować interaktywną łaskę dla niewidomych
- 25 Speedmail doceniony za dostępność
- 31 W jaki sposób udostępniać instytucje kultury?
- 32 Jak pachnie sztuka?
- 34 Najważniejsze zmiany w 2022 roku
- 37 Więcej pieniędzy dla ZAZ-ów i WTZ-ów
- 38 We Wrocławiu powstała pierwsza w Polsce Poradnia Leczenia Migreny
- 40 Poczta Polska wydała znaczek z okazji igrzysk paraolimpijskich
- 43 Czas na panie! Powstaje amputolowa drużyna kobiet

ELBLĄG

- 20 „Wkręcenie” w pomaganie
- 21 Kalendarz z sercem
- 22 Nie marnujmy żywności, tylko się nią dzielmy
- 23 WOŚP zagrało w Zwierznie

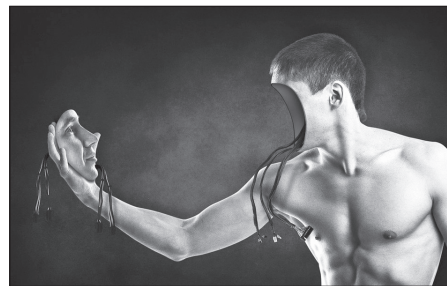
W REGIONIE

- 26 Mural z wyjątkowym przesłaniem
- 27 Słupska biblioteka bardziej dostępna
- 28 Najlepsza położna w Polsce jest z Olsztyna
- 29 Dla uzależnionych od mediów cyfrowych



PUBLICYSTYKA

4 25 lat minęło...



ŚWIAT TERESY

5 Nadchodzi era algorytmów – wzmocnią nas czy zabiją?



Z PERSPEKTYWY RODZICÓW

6 Nauczmy się relaksować

więcej na

razemztoba.pl



Referendum w sprawie przyjęcia nowej Konstytucji, pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, premiera filmu sensacyjnego „Sara” w reżyserii Macieja Ślesickiego, Tony Blair zostaje premierem Wielkiej Brytanii. To tylko niektóre z wydarzeń z maja 1997 roku. W tym czasie również światło dzienne ujrzało Razem z Tobą, pierwotnie jako wydawnictwo „Bez nazwy” by chwilę później przyjąć, obowiązującą do dziś nazwę.

Przez te wszystkie lata pismo ewoluowało. Z kilkustronicowego biuletynu, do dzisiejszej cyklicznej gazety, droga była długa i niejednokrotnie pełna zakrętów, momentów zwątpienia i obaw o to, co dalej. W minionych 25 - latach przez arenę polityczną przewinęło się 4 prezydentów i 10 premierów. Nasz kraj wstąpił do Unii Europejskiej i NATO. Były też momenty trudne: wielkie powodzie (1997 i 2010), katastrofa samolotu rządowego pod Smoleńskiem, śmierć Jana Pawła II. Przyszło nam również przyglądać się jak zmieniał się świat po atakach na WTC w 2001 roku. O wielu z tych wydarzeń można było również przeczytać na łamach „Razem z Tobą”. To pokazuje drogę, jaką od zawsze podążała redakcja pisma, które trzymacie Państwo w ręku. Priorytetem były informacje ważne dla osób z niepełnosprawnościami, ich rodzin oraz organizacji ich wspierających. Redakcja zajmuje się również kreowaniem pozytywnego wizerunku osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie, poprzez pokazywanie indywidualu lub grupy - w działaniu. Oprócz tych działań często też poruszane są tematy społecznie ważne i wydarzenia, które wpływają na bieg historii. Informacje te są dopełnieniem szeroko pojętej integracji informacyjnej, realizowanej przez redakcję. Szerzej o zmianach jakie zachodziły w piśmie na przełomie lat napiszemy w najbliższej przyszłości, przy okazji jubileuszu „Razem z Tobą”. Dziś skupię się tylko na swojej osobie i nawiążę przy tym do tego, o czym pisałem w poprzednim numerze.

Moja przygoda z „Razem z Tobą” rozpoczęła się 1 marca 2010 roku. Zacząłem od zwykłego stażu by po 1180 dniach spędzonych na Jaszczurczego 15 (adres pierwszej siedziby redakcji) otrzymać propozycję od ówczesnego prezesa ERKON-u Zbigniewa Puchalskiego propozycję objęcia stanowiska redaktora naczelnego. Pamiętam moją rozmowę z Prezesem

podczas której nie kryłem obaw, czy aby podołam. Decyzja zapadła, trzeba było się wykazać i zabrać za robotę. Przez pierwsze kilka miesięcy szukałem swojej drogi i tego w jakim kierunku chciałbym by pod moimi sterami redakcja podążała. Były pierwsze próby tworzenia nowych działów, nowej szaty graficznej w gazecie. Dziś przeglądając archiwalne numery tamtych wydań, niejednokrotnie łapie się za głowę jak coś takiego mogło wyjść. I tutaj dochodzimy do sedna tego, o czym pisałem w poprzednim numerze - doświadczenia. Z biegiem miesięcy nabierałem go coraz więcej. Zrozumiałem, że oprócz realizacji swojej wizji gazety trzeba też słuchać innych, bo uwagi te mogą rozjaśnić to, czego, z różnych względów, się nie dostrzegało. Zaczęło docierać do mnie że w pojedynkę zbyt wiele nie zdziałam. Szczególnie, że specyfika redakcji jest taka, że działa ona na podstawie umów na dofinansowanie zawieranych z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zanim jednak wspomniane środki się otrzyma trzeba przejść przez cały cykl konkursowy, począwszy od napisania projektu, skonstruowania budżetu, realizacji projektu, zarządzania zasobami ludzkimi i finansowymi, po rozliczenia projektu, opis dokumentów czy szukanie dodatkowych źródeł finansowania dla zabezpieczenia finansowego wkładów własnych. „Przecież ja miałem być tylko naczelnym, a nie sztabem ludzi” - pojawiała się myśl w głowie i chwile zwątpienia, czy aby faktycznie decyzja o przyjęciu tej propozycji nie była podjęta zbyt pochopnie. Tak też musiałem porzucić twierdzenie, „nikt nie zrobi tego tak dobrze jak ja sam” na „pracę zespołową”.

Przez te wszystkie lata były momenty gorsze i lepsze, ale zawsze miałem świadomość, że pracuję z ludźmi, na których można polegać. Mam świadomość popełnionych błędów ale też obraz tego, co przez te wszystkie lata udało mi się osiągnąć i zrealizować. Duża w tym zasługa nie tyle co moja, co ludzi z którymi od lat współpracuję. Bez ich wsparcia, ciężkiej pracy – niejednokrotnie dużo ponad godzinowe obowiązki, trzeźwiejszego niż moje spojrzenia na pewne aspekty i częste sprowadzania mnie na ziemię po wysłuchaniu kolejnych moich pomysłów na dalszy rozwój redakcji, nie byłoby „Razem z Tobą” w takiej formie jaką dziś Państwo mogą oglądać zarówno w wersji papierowej jak i elektronicznej.

Tym numerem rozpoczynamy rok jubileuszowy naszej redakcji. O planach nie będę jeszcze wspominał – ostatnie wydarzenia związane choćby z pandemią, pokazały nam wszystkim, że planowanie czegoś z dużym wyprzedzeniem jest dobrym rozwiązaniem, ale zbyt szybkie informowanie o tym, może narazić nas na konsekwencje w postaci potrzeby weryfikacji planów lub całkowitego przeorganizowania założonych celów. Nikt z nas przecież nie lubi chaosu i bałaganu organizacyjnego. Zatem o szczegółach innym razem.

Dziś życzę sobie i Państwu byśmy mogli jeszcze długie miesiące i lata być Codziennie Razem z Tobą.

Rafat Sutek

Nadchodzi era algorytmów – wzmocnią nas czy zabiją?

Zyjemy już w erze cywilizacji cyfrowej. Sztuczna inteligencja zajmuje coraz większe przestrzenie we wszystkich dziedzinach życia: wyręcza nas w pracach domowych, jest niezbędna w pracowniach naukowych i zakładach produkcyjnych, stała się podstawowym narzędziem komunikacji międzyludzkiej.

TERESA BOCHEŃSKA

Jak pokazują badania Międzynarodowej Federacji Robotyki (IFR), na świecie pracuje dziś ponad 2,7 mln robotów przemysłowych, a współczynnik robotyzacji w sektorze produkcji wynosi 113 maszyn na 10 tys pracowników. Pandemia przyspieszyła rozwój techniki cyfrowej, wymuszając korzystanie z różnego rodzaju platform internetowych w edukacji i pracy zawodowej w sytuacji kwarantanny czy izolacji społecznej. Ta wszechobecność sztucznej inteligencji zaczęła rodzić trudne, pełne obaw pytania:

jak daleko sięga władza sztucznej inteligencji i algorytmów? Czy podmiotowość jest niezbywalnym atrybutem naszego człowieczeństwa? A może jesteśmy gotowi z niej zrezygnować w imię poczucia bezpieczeństwa, wygody życia czy optymalizacji naszych wyborów przy użyciu algorytmów AI? Jak korzystać z dobrodziejstw technologii, zachowując jednocześnie nasze wartości i minimalizując ryzyka związane z cyfrową rewolucją? Na te i podobne im pytania starali się odpowiedzieć naukowcy związani z Pomorskim Kongresem Obywatelskim w publikacji „Człowiek a algorytmy i sztuczna inteligencja. Kto kogo zaprogramuje?”

Jestem od młodości miłośniczką twórczości Stanisława Lema. Mam w domu dzieła zebrane i co jakiś czas do któregoś z nich wracam. Gdy pół wieku temu czytałam je po raz pierwszy, wydawały się nieprawdopodobną fikcją. Teraz spostrzegam, że zawarte w nich przerażające wizje przyszłości społeczeństwa zaczynają się realizować. Lem wiedział, że człowiek

nie potrafi się ograniczyć – nawet, jeśli droga, na którą wejdzie, jest zgubna, idzie nią dalej – bo może. Nie jestem jednak przeciwnikiem sztucznej inteligencji – wprost przeciwnie, szczególnie jestem pod wrażeniem olbrzymich możliwości poszerzenia wiedzy o wszechświecie, jakie otwierają nowoczesne komputery. Korzystam też z cyfrowych narzędzi na tyle, na ile potrafię w pracy i w domu, cieszę się możliwością komunikowania się z mieszkającą daleko rodziną czy dawnymi koleżankami i kolegami poprzez portale społecznościowe. Coraz częściej jednak zadaję sobie pytanie, co będzie się działo dalej? Na ile sztuczna inteligencja zastąpi człowieka i nad nim zapanuje, czy tak, jak w niektórych wizjach Lema, nie będziemy mieli nic do roboty i żyjąc w zorganizowanym i obsługiwany przez roboty świecie praktycznie staniemy się zbędni? Co zrobić, by sztuczna inteligencja nie zastępowała człowieka, tylko poszerzała jego możliwości?

W rozdziale „Zachować podmiotowość w erze robotów” dr Justyna Pokojaska zauważa, że w dobie transformacji cyfrowej najcenniejsze dla pracodawcy są kompetencje pracownika w zakresie posługiwania się maszynami cyfrowymi. Coraz mniej miejsca jest na jego własne pomysły i działania. Nie tylko wielu pracodawców preferuje sztuczną inteligencję. Jak pisze pisarz Jacek Dukaj, „w eseju „Sztuczna inteligencja – koniec naszej podmiotowości?”, przeciętny człowiek zawsze wybierze to, co przyjemniejsze, łatwiejsze, szybciej dostępne, wygodniejsze. Żeby ludzie działali przeciwko tej swojej naturze, trzeba by wyrzucić na nich bardzo silną, sztuczną presję. Więc

przyzwyczajmy się. To, co dziś opisujemy jako brak podmiotowości, stanie się tak naturalne i powszechne, że nasi potomkowie nie zrozumieją w ogóle tych dylematów. Prof. Szymon Wróbel przedstawia obraz jeszcze bardziej ponury. Uważa, że poddając sztucznej inteligencji coraz większe obszary naszej działalności, budujemy Cyfrowego Lewiatana, który stanie się grobowcem dla rozumu. W tej chwili jeszcze światem Zachodu włada rozum, ale podporządkowując kolejne technologie komputerom, utworzyliśmy globalny plac budowy tego Lewiatana – bardzo dziwny plac budowy, na którym pracuje mnóstwo wykonawców nie znających się nawzajem, w dodatku nie ma tu głównego architekta, ani nie wiadomo jaki ma być docelowy kształt budowli (Szymon Wróbel: „Czy wszyscy budujemy grobowiec dla rozumu?”).

Jest to tym większa niewiadoma, że sztuczna inteligencja (AI) ewoluuje, nowoczesne algorytmy stają się tak skomplikowane, że nawet ich twórcy nie są w stanie zrozumieć rządzących nimi zależności. Przy czym im stają się lepsze, tym łatwiej oddajemy im decydowanie o rozwiązywaniu naszych problemów i wręcz zarządzanie naszym życiem, i społeczeństwem, nie do końca wiedząc jakie podejmą decyzje. Prof. Michał Kosiński w eseju „Jak daleko sięga władza algorytmów?”, obrazowo przedstawia algorytmy AI jako „czarną skrzynkę”, którą jesteśmy zarządzani nie mając pojęcia, jak ona działa. Jeżeli algorytm popełni błąd zanim się w tym zorientujemy, może być za późno i drogo za to zapłacimy.

Toteż warto wziąć pod uwagę słowa Katarzyny Szymielewicz z eseju „W pułapce toksycznych modeli biz-

nesowych”: myślę, że potrzebujemy zrobić krok wstecz i nie ulegać pokusie cedowania na technologie kolejnych decyzji, z którymi sobie nie radzimy jako jednostki lub społeczeństwo. Nie ulegamy pokusie ustawiania wcale (nie)-inteligentnej technologii w roli czegoś/kogoś, kto zorganizuje za nas nasze życie. Nie odczuwamy znaczącej poprawy w zakresie naszej indywidualnej i zbiorowej podmiotowości, jeżeli sami nie weźmiemy odpowiedzialności za swoje wybory konsumenckie, polityczne i życiowe. Powinniśmy odrzucić pokusę przekonania, że to algorytmy i technologie urządzają nam życie lepiej niż my sami. To jest jednak nasza odpowiedzialność.

Są też inne niebezpieczeństwa płynące z pogrążania się w wirtualnej rzeczywistości: polaryzacja społeczna i tworzenie się „baniek”, w których zamykają się całe grupy o podobnych poglądach, związana z tym radykalizacja myślenia, rozprzestrzenianie się mowy nienawiści, szeroki dostęp do patotreści, groźny zwłaszcza dla młodego pokolenia, itp. A co będzie, gdy upowszechni się tworzona właśnie przez Marka Zuckerberga technologia Metaverse, która pozwoli całkiem uciec z rzeczywistego świata?

Stanisław Lem zobaczył w tej ogarniającej nasz umysł i zmysły Wszechświeci pułapkę, prowadzącą do „poczwarczej samotności”, coś, co obiecuje szczęście, ale jest tylko ułudą (S. Lem, „Rozważania sylwiczne XXVIII”, 1994).

Nadejście Nowego Roku skłania do myśli o przyszłości. W XXI wieku każdy nowy rok jest coraz większą niewiadomą. Z jednej strony budzi ciekawość, z drugiej nadzieję i obawę. Dr Jan Szomburg, inicjator Kongresu Obywatelskiego, nadzieję pokłada w jednostkach, które, jak pisze, mimo niesprzyjających okoliczności, mają w swoją osobowość niejako „wdrukowaną” chęć dążenia do czegoś większego, troski o wartości wyższe, wymagania od siebie więcej niż wymuszają okoliczności czy normy społeczne. Czy jest wśród ludzi wystarczająco dużo takich jednostek, żebyśmy nie dali się zatopić algorytmom? Czas pokaże. ■



ILONA I DAMIAN NOWACCY są rodzicami niepełnosprawnej Julki z mózgowym porażeniem dziecięcym (MPD). Na łamach „Razem z Tobą” opisują swoje chwile radości, zwątpienia oraz dzielą się licznymi doświadczeniami i spostrzeżeniami, wynikającymi z wychowywania niepełnosprawnego dziecka.

Nauczmy się relaksować

Relaks - nie ma chyba nikogo komu to słowo i wszystko co się z nim wiąże, kojarzyłoby się źle. Pewnie każdy z nas ma wtedy w głowie inny obraz. Jedni oczami wyobraźni widzą plażę i jej złoty piasek, morze i fale uderzające o brzeg, inni spa z pięknym widokiem, i masażem z łagodną muzyką, i unoszącym się zapachem drzewa sandałowego i lawendy, a jeszcze inni ulubioną książkę, ciepłą herbatę z miodem i pomarańczą i zaciszny kąt żeby zanurzyć się w lekturze.



Fot. Damian Nowacki

Od samego już pisania o tym zrobiło się jakoś tak relaksująco... Relaks jest niezbędny. To czas, kiedy nabieramy sił, łapiemy dystans do codziennych problemów, to czas, kiedy mamy zwolnić obroty i odetchnąć od codziennej gonitwy. Bo przecież każdy jakąś ma. Praca, rodzina, dom... Dom, rodzina, praca... Wybór, czy kolejność dowolna, hierarchia też. Czemu więc kiedy przychodzi ten upragniony czas, kiedy walizki spakowane, kalendarz wyczyszczony, a w głowie nic tylko ten leżak, ta książka, spa i masaż, czemu jak przychodzi do realizacji tych planów – staramy się, ale jakoś nam to odpoczywanie nie wychodzi. Często słyszę kiedy znajomi wracają z urlopu „nie odpoczęliśmy, za mało czasu”,

albo „jakoś nie mogłem się wyluzować”. Otóż odpoczywanie, to zanikająca w dzisiejszych szybkich i głośnych czasach, bardzo cenna umiejętność wyrwania się z codzienności. Kiedy zalewa nas fala newsów i bodźców z każdej strony, ciągle trzeba być czujnym. Dostajemy masę wiadomości, jest mnóstwo spraw do załatwienia „na wczoraj”, ciężko się od tego uwolnić na zawołanie. Wydaje się, że ilość urlopu powinna być obligatoryjnie powiększona o dni przygotowania do niego. Do tego media społecznościowe, portale i przeróżne serwisy internetowe zarzucają nas wszystkim, co „musimy wiedzieć”, a co okazuje się wcale dla nas tak naprawdę istotne nie być. Tylko jak odróżnić rzeczy ważne od tych mniej,

skoro o tym i o tamtym mówią wszędzie i wszyscy. „To tak, jakby co minutę ktoś wpadał i rzucał Ci nową gazetę pod nogi, a Ty z tej sterty przeglądałaś tylko okładki i nagłówki” – stwierdził raz mój Mąż i bardzo mi się ta metafora spodobała. Ciężko się od tego poczuć, że musimy być cały czas na bieżąco, odciąć. Newsy podążają za nami gdziekolwiek jesteśmy i ciężko nagle uznać, że z gąszczu szumu informacyjnego, jedyne co nam jest do szczęścia potrzebne, to – czy będzie padało, i co w okolicy jest warte zwiedzania. A na tym właśnie to ma polegać. Tak naprawdę, jak się potrafi znaleźć swój „spokój”, wystarczy i godzina, żeby wróciły siły. Jak nie, trzy tygodnie na plaży w Dominikanie nic nie zmienia. Cóż więc zrobić? My nauczyliśmy się stanowczości i konsekwencji w trzymaniu się z daleka od codziennych zmartwień. Na dwa tygodnie zostawiamy wszystko w tyle i trudno, świat się nie skończy, a jak nawet, to i tak nic na to nie poradzimy. Znajdujemy też radość w drobnych rzeczach, skupiamy się na tym czego na co dzień nie mamy i jako takie doceniamy. Życie z Julcią jest stresujące w sposób, który ciężko zdefiniować. To nieokreślone i często mało konkretne i namacalne, wchodzące już niejako w nawyk, martwienie się o wszystko, i ciągle. W sumie jakie rodzicielstwo tym nie jest? Tutaj jednak odpowiedzialność za dziecko nabiera innego znaczenia, to wpływ i decydowanie dokładnie o wszystkim, to ciągle zakładanie, że wybór jest właściwy, bez możliwości jego zweryfikowania u najbardziej zainteresowanej osoby, niezależnie od jej wieku. Dlatego relaks jest dla nas bezcennym źródłem energii. Bez umiejętności nabrania czasem dystansu, byłoby trudno, a i tak nie zawsze to się udaje. Ale udaje się coraz częściej i wiercie mi – jest uzależniające. ■

Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych

PRZECZYTAJ
WIĘCEJ TEKSTÓW
ILONY I DAMIANA
NOWACKICH



* Relaks – dla każdego znaczy co innego. Jedni lubią uprawiać sport, słuchać muzyki, czytać książki, oglądać filmy czy seriale, spędzać czas z rodziną lub po prostu „nic nie robić”. Czytając, zamieszczony obok tekst Ilony i Damiana Nowackich, zacząłem się zastanawiać, czym dla mnie jest wspomniany już relaks. Mam wrażenie, że do siedłem do niepokojących wniosków. Lubię spotkania z rodziną i znajomymi, muzyki słucham na co dzień wieczorami, książki też czytam w wolnej chwili. Najlepiej jednak czuję się...w pracy i ze świadomością ciągłego obcowania z informacją i przekazywania jej dalej.

* Przed przejściem dla pieszych zatrzymuje Cię starsza pani i pyta, czy pomożesz dotrzeć jej do najbliższej przychodni zdrowia. Młoda osoba zdezorientowana odpowiada: „Tam jest” - wskazując ręką budynek po drugiej stronie ulicy. „Mogłaby pani mnie tam zaprowadzić” - dopytuje starsza pani. Dziewczyna robi się coraz bardziej nerwowa i ruszając przez przejście dla pieszych woła „proszę, idzie pani za mną”. Chwilę później rozgląda się wkoło, ale starsza pani stoi tam gdzie była. W jednej chwili młoda dziewczyna, jakby zorientowała się jaką gafę popełniła i szybko przebiega na drugą stronę i zaczyna przeproszać kobietę. Ta z uśmiechem na twarzy uspokaja, że nic się nie stało. Najwyczejniej liczy się to, że dziewczyna wróciła by jej pomóc, bo mogła pospieszyć oddalić się uznając starszą panią za jakąś „dziwną”. Wystarczyło tylko dobrze się pani przyjrzeć, a dostrzegłoby się w lewej ręce trzymaną białą laskę. Taka oto sytuacja przydarzyła mi się spacerując z córką po mieście. I choć ostatecznie dziewczyna zreflektowała się i pomogła starszej pani, to jednak robiła to dość niepewnie, nie wiedząc jak tą osobę przeprowadzić. Ostatecznie pani podała rękę i powoli poszły we dwie ku przychodni, chwilę jeszcze rozmawiając. Sytuacja ta pokazała, że są jeszcze obszary edukacji społeczeństwa nad którymi warto cały czas pracować.

* Za nami jubileuszowy 30. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Choć w tym roku główne skrzypce grała pogoda, która skutecznie utrudniała świętowanie, koniec końców Polacy znów stanęli na wysokości zadania. Pokazaliśmy wspólnie, że w słusznej sprawie potrafimy działać razem, potrafimy pomagać nie zważając na przeciwności – nie tylko pogodowe.

* Zastanawiali się Państwo kiedyś, dlaczego coraz więcej osób robi zakupy – także spożywcze, w sieci? Wygodnictwo, lenistwo – ktoś odpowie. Z pewnością jest to jeden z czynników – jeśli nawet nie dominujący. Lecz z drugiej strony, gdzie jak nie w sieci bez problemu zobaczymy cenę produktu, który chcemy kupić? Bałagan na pułkach, ceny wieszane tak, by bez szczegółowego zapoznania się z bliska – często i przy pomocy okularów lub szkła powiększającego, sprawiały wrażenie, że kupujemy coś w promocji a w rzeczywistości jest zgoła inaczej. Czy chociażby ostatnia akcja jednego z marketów, który usunął ze swojego sklepu niemal wszystkie czytniki cen pozostawiając dwa w skrajnych punktach. I jak tu nie mieć wrażenia, że ktoś chce nabić Cię w butelkę?

* Jak już się rzekło, Razem z Tobą obchodzi swoje 25 lecie. Ja rozpoczynając swoją przygodę z redakcją miałem 24 lata. Dziś mija mi 12 rok mojej pracy. Kiedy to minęło? ■

Autysta obronił pracę doktorską



Fot. PFRON

Maciej Oksztulski z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku to pierwszy w Polsce niemówiący autysta, który tuż przed świętami obronił rozprawę doktorską pt. „Prawnomiędzynarodowe standardy prawa do nauki i ich praktyczna realizacja przez krajowe instytucje naukowe w odniesieniu do studentów ze spektrum autyzmu. Analiza porównawcza ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Stanów Zjednoczonych”.

Maciej Oksztulski ma 30 lat, kiedy miał cztery lata zdiagnozowano go jako osobę autystyczną. Choć nie mówił, jego najbliżsi dostrzegli i postanowili rozwijać olbrzymi potencjał intelektualny. Jak sami mówią problemów było co nie miara, ale udało się je pokonać, dzięki wsparciu dobrych i mądrych ludzi. Studia na Uniwersytecie w Białymstoku rozpoczął 11 lat temu na Wydziale Prawa. Kierunek i uczelnia nie były przypadkowym wyborem, gdyż było to wielkie marzenie Pana Macieja. Jego naukową pasją są prawa człowieka, zwłaszcza prawa osób niepełnosprawnych. Zna sześć języków obcych, a naukę ułatwia mu fotograficzna pamięć. W wolnych chwilach słucha muzyki, czyta książki, jeździ na rowerze lub łyżwach, pływa. Bardzo lubi wycieczki, uwielbia las.

Publiczna obrona ze względu na pandemię i zgodnie z aktualnym zarządzeniem rektora UwB, została przeprowadzona w formie zdalnej. Przysłuchiwało się jej kilkadziesiąt osób. Pan Maciej, który jest niemówiącym autystą, pisał zdania na klawiaturze, a syntezy mowy odczytywał ich treść – tak odpowiadał m. in. na pytania, które pojawiły się w trakcie obrony. Zachowywał przy tym spokój i opanowanie, podobnie jak towarzysząca mu mama – Danuta Oksztulska, która jest asystentem doktoranta. Komisja doktorska jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia obrony rozprawy doktorskiej. ■

PFRON

By kolej była bardziej przyjazna



Fot. pixabay.com

PFRON w partnerstwie z Urzędem Transportu Kolejowego i Instytutem Transportu Samochodowego w ramach projektu „Szkolenia dla pracowników sektora transportu zbiorowego w zakresie potrzeb osób o szczególnych potrzebach, w tym osób z niepełnosprawnościami”, opracował cztery standardy obsługi osób ze szczególnymi potrzebami, w tym osób z niepełnosprawnościami, w kolejowym i drogowym transporcie zbiorowym.

Projekt służy wprowadzaniu w transporcie publicznym przyjaznych i dopasowanych do potrzeb zasad obsługi osób o szczególnych potrzebach, w tym osób z niepełnosprawnościami. Jego celem głównym jest podnoszenie kompetencji pracowników sektora transportu zbiorowego w zakresie profesjonalnej obsługi osób o szczególnych potrzebach, w tym w szczególności osób z niepełnosprawnościami poprzez opracowanie standardów obsługi osób o szczególnych potrzebach korzystających z transportu zbiorowego i działania szkoleniowe. Prezentowane standardy mają uniwersalny charakter, co ma pozwolić na ich jednolite stosowanie zarówno w transporcie zbiorowym kolejowym, jak i drogowym (miejskim i międzymiastowym). Stanowią one gotowe narzędzia do wykorzystania przez przewoźników/operatorów i organizatorów transportu zbiorowego. Opracowane standardy obsługi to: standard informowania i komunikowania się, standard pomocy w podróży, standardy badawcze, w tym badanie potrzeb pracowników transportu publicznego w zakresie obsługi osób ze szczególnymi potrzebami oraz badanie potrzeb i satysfakcji podróżnych ze szczególnymi potrzebami w odniesieniu do transportu publicznego, standard szkoleniowy. Każdy standard zawiera praktyczne wytyczne, dotyczące tego, w jaki sposób pracownicy transportu zbiorowego, mający bezpośredni kontakt z podróżnymi ze szczególnymi potrzebami, w tym z osobami z niepełnosprawnościami powinni wykonywać swoje zadania adekwatnie do potrzeb takich podróżnych, ale również przy zachowaniu obowiązujących ich zasad bezpieczeństwa.

Wszelkie uwagi, sugestie i komentarze można przysyłać do 31 grudnia br. na adres: standardyptz@pfron.org.pl ■

PFRON

W Radomiu powstanie ogród sensoryczny

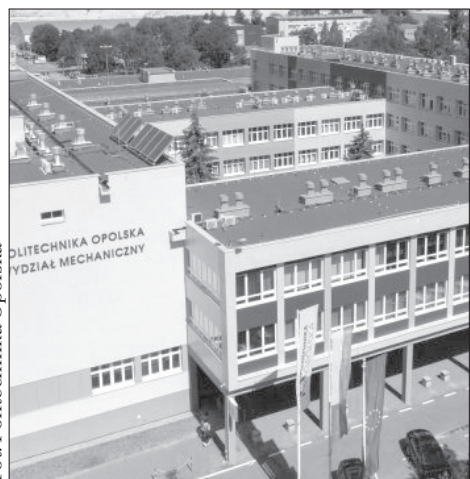
Przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Radomiu powstanie ogród sensoryczny. To jeden ze zwycięskich projektów z Budżetu Obywatelskiego. Projekt został zgłoszony przez społeczność SOSW.

– To jeden z ciekawszych projektów, które znalazły się w tegorocznym Budżecie Obywatelskim. Wprawdzie wśród zgłaszanych propozycji jest wiele takich, które dotyczą tworzenia zielonych miejsc wypoczynku, ale ten projekt jest szczególny. Mówimy bowiem o budowie wyjątkowego ogrodu, który będzie nie tylko ogólnodostępnym miejscem relaksu, ale też szeroko pojętej terapii i usprawniania osób z niepełnosprawnościami – mówi wiceprezydent Radomia, Mateusz Tyczyński.

Jak argumentowali w swoim uzasadnieniu wnioskodawcy: „ogród będzie wspomagał rozwój dzieci zdrowych oraz z zaburzeniami przetwarzania polisensorycznego. Będzie wspierał edukację uczniów z niepełnosprawnościami oraz uzupełniał tradycyjne formy rehabilitacji i profilaktyki zdrowia osób dorosłych. Utworzony w ogrodzie plac zabaw będzie dostosowany do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami. Odpowiednio zaprojektowane ścieżki przyrodnicze edukacyjne będą wsparciem w kształceniu środowiskowym dzieci i młodzieży. Zaplanowane są: ogród zapachu, dźwięku, dotyku, barw, ścieżki sensoryczne o różnych fakturach oraz ścieżka przyrodniczo-edukacyjna do aktywnego wypoczynku”. Ogród sensoryczny ma służyć zarówno uczniom Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, jak i innym osobom, w tym m. in. dzieciom z pobliskich przedszkoli, dzieciom objętym wczesnym wspomaganie rozwoju oraz osobom niepełnosprawnym, uczestnikom warsztatów terapii zajęciowej. ■

radom.pl

Zbudują centrum projektowania uniwersalnego



Fot. Politechnika Opolska

Na Politechnice Opolskiej w partnerstwie z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie oraz Politechniką Krakowską, rozpocznie działalność pierwsze w Polsce centrum wiedzy dostępności i upowszechniania zasad projektowania uniwersalnego w obszarze designu i przedmiotów codziennego użytku.

Jak podkreśla dr inż. Michał Böhm z Wydziału Mechanicznego Politechniki Opolskiej, kierownik projektu, projektowanie uniwersalne to projektowanie skupiające się

i jednocześnie uwzględniające potrzeby dostępności dla wszystkich grup odbiorców takich jak m. in. osoby z niepełnosprawnością (np. ze schorzeniami układu wzroku czy też słuchu), ale również z ograniczeniami związanymi z wiekiem. Odpowiedni design dopasowany do tych potrzeb, który może przyjmować różną formę np. rzeczy prostych w tym odpowiedniego kształtu uszka filiżanki do kawy lub kształtu końcówki przewodu urządzenia, tak aby wygodnie wyciągnąć ją z gniazdka, powinien być czymś oczywistym w ujęciu tych potrzeb. ■

Politechnika Opolska

Szlaki turystyczne bardziej dostosowane

Fundacja „Szansa dla Niewidomych” realizować będzie pilotażowy program „Dostępność ponad barierami” Moduł I – Turystyka i rekreacja. Ma on na celu finansowanie wsparcia lokalnych inicjatyw, służących zwiększeniu dostępności bazy turystyczno-rekreacyjnej dla osób z niepełnosprawnościami.

Projekt uzyskał wsparcie PFRON w wysokości 1305 150,00 zł, dzięki czemu dostosowanych zostanie 5 szlaków turystycznych: w Sudetach, w Beskidach, w Puszczy Kampinoskiej, Świętokrzyski Szlak Turystyczny oraz Nadmorski Szlak Turystyczny. Szlaki zostaną wyposażone w przenośne pętle in-



Fot. Pexels

dukcyjne, w beacons wraz z głośnikami (urządzenia nawigacyjne), tabliczki tyflograficzne i multimedialne plany tyflograficzne, system BLE (dostęp do informacji za pomocą aplikacji), oraz przewodniki. Oddział Mazowiecki PFRON, w najbliższym czasie planuje podpisanie kolejnych umów z wnioskodawcami Programu, którzy zrealizują m. in. nowoczesne formy wypoczynku w lesie z zastosowaniem technik terapeutycznych (ogród sensoryczny), Park owadów, punkt rekreacyjno – edukacyjny, mobilną kapsułę sensoryczną czy dostosowanie bazy noclegowo-wypoczynkowej w Kościelisku poprzez likwidację barier architektonicznych, montaż wind, dedykowane oznakowanie, zakup urządzeń plenerowych, rowerów trójkołowych, skuterów elektrycznych, a także wiele innych. ■

PFRON

ULGA REHABILITACYJNA



W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych

Czas na rozliczenie się z fiskusem za 2021 rok mamy do końca kwietnia. Z tej też okazji przygotowaliśmy wspólnie z Urzędem Skarbowym w Elblągu informator stanowiący kompendium wiedzy na temat ulgi rehabilitacyjnej. Na najczęściej zadawane pytania przez osoby niepełnosprawne i ich opiekunów odpowiedzi udziela Aneta Dziemidowicz z Urzędu Skarbowego w Elblągu.

1. Kto może skorzystać z ulgi?

Z ulgi rehabilitacyjnej może skorzystać osoba niepełnosprawna bądź też osoba, na której utrzymaniu są osoby niepełnosprawne.

Osoba niepełnosprawna to osoba, która posiada:

- orzeczenie o zakwalifikowaniu przez organy orzekające do jednego z trzech stopni niepełnosprawności, lub
- decyzję przyznającą rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, rentę szkoleniową albo rentę socjalną, albo:
- orzeczenie o niepełnosprawności osoby, która nie ukończyła 16 roku życia,
- orzeczenie o niepełnosprawności, wydane przez właściwy organ na podstawie odrębnych przepisów obowiązujących do dnia 31 sierpnia 1997 r.

Osoba niepełnosprawna zaliczona do I grupy inwalidztwa – to osoba, w stosunku do której orzeczono: całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji albo znaczny stopień niepełnosprawności.

Osoba niepełnosprawna zaliczona do II grupy inwalidztwa – to osoba, w stosunku do której orzeczono: całkowitą niezdolność do pracy albo umiarkowany stopień niepełnosprawności.

**Za osobę niepełnosprawną pozo-
stającą na utrzymaniu podatnika** – uważa się osobę niepełnosprawną, której roczne dochody uzyskane w 2021 r nie przekraczają kwoty 15010,56 zł, będącą dla podatnika: współmałżonkiem, dzieckiem własnym, dzieckiem przysposobionym, dzieckiem obcym przyjętym na wychowanie, pasierbem, rodzicem, rodzicem współmałżonka, rodzeństwem, ojczymem, macochą, zięciem lub synową. Przy czym do dochodów osoby niepełnosprawnej nie zalicza się 13. emerytury, zasiłku pielęgnacyjnego, świadczenia uzupełniającego, dodatku energetycznego, dodatku osłonowego oraz alimentów na rzecz dzieci, o których mowa w art. 27ea ust1:

2. Odliczenia w ramach ulgi rehabilitacyjnej

Wydatki uprawniające do odliczeń: odliczeniu podlegają wyłącznie te

wydatki poniesione przez osobę niepełnosprawną lub podatnika mającego na utrzymaniu taką osobę, które zostały wymienione w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, jako wydatki na cele rehabilitacyjne oraz wydatki związane z ułatwieniem wykonywania czynności życiowych.

Wydatki te można podzielić na limitowane i Nielimitowane

Wydatki limitowane – wydatki poniesione na:

- opłacenie przewodników osób niewidomych zaliczonych do I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa – maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2280 zł,
- używanie samochodu osobowego stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną albo dziecko niepełnosprawne, które nie ukończyło 16 roku życia – w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym 2280 zł,
- leki, o których mowa w ustawie –

Prawo farmaceutyczne w wysokości, stanowiącej różnicę pomiędzy wydatkami faktycznie poniesionymi w danym miesiącu, a kwotą 100 zł, jeżeli lekarz specjalista stwierdził, że osoba niepełnosprawna powinna stosować określone leki stale lub czasowo.

- utrzymanie psa asystującego, o którym mowa w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, tj. odpowiednio wyszkolonego i specjalnie oznaczonego psa, np. psa przewodnika osoby niewidomej lub niedowidzącej czy psa asystenta osoby niepełnosprawnej ruchowo, który ułatwia osobie niepełnosprawnej aktywne uczestnictwo w życiu społecznym – maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2280 zł.

- pieluchomajtki, pieluchy anatomiczne, chłonne majtki, podkłady, wkłady anatomiczne w kwocie nieprzekraczającej w roku podatkowym 2280 zł,

Wydatki nielimitowane – wydatki poniesione na:

- adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,

- przystosowanie pojazdów mechanicznych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,

- zakup, naprawę lub najem wyrobów medycznych wymienionych w wykazie ministra zdrowia oraz ich wyposażenia umożliwiającego używanie wyrobów medycznych zgodnie z przewidzianym zastosowaniem; odliczenie nie dotyczy pieluchomajtek, pieluch anatomicznych, chłonnych majtek, podkładów i wkładów anatomicznych

- zakup, naprawę lub najem indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, oraz wyposażenia umożliwiającego ich używanie zgodnie z przewidzianym zastosowaniem; odliczenie nie dotyczy wyrobów medycznych niewymie-



Czy wiesz, że...?

W ramach ulgi rehabilitacyjnej nie można odliczyć wydatków, które zostały już w całości sfinansowane z innych źródeł (np. z PFRON-u, ZFRON-u itp.). Gdy Twoje wydatki zostały dofinansowane, częściowo odliczyć można tę część wydatków, która nie została sfinansowana.

nionych w wykazie ministra zdrowia oraz sprzętu gospodarstwa domowego,

- zakup wydawnictw i materiałów (pomocy) szkoleniowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,

- odpłatny pobyt na turnusie rehabilitacyjnym,

- odpłatny pobyt na leczeniu w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego, pobyt w zakładzie rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo–leczniczych i pielęgnacyjno–opiekuńczych,

- odpłatność za pobyt opiekuna osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I grupy inwalidztwa lub dzieci niepełnosprawnych do lat 16, przebywających z osobą niepełnosprawną na turnusie rehabilitacyjnym lub w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego lub zakładzie rehabilitacji leczniczej,

- odpłatność za zabiegi rehabilitacyjne lub leczniczo-rehabilitacyjne,

- opiekę pielęgniarską w domu nad osobą niepełnosprawną w okresie przewlekłej choroby, uniemożliwiającej poruszanie się oraz usługi opiekuńcze świadczone dla osób nie-

pełnosprawnych zaliczonych do I grupy inwalidztwa,

- opłacenie tłumacza języka migowego,

- kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25. roku życia,

- odpłatny przewóz:

- a) osoby niepełnosprawnej – karetką transportu sanitarnego,

- b) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa oraz dzieci niepełnosprawnych do lat 16, również innymi środkami transportu niż karetką transportu sanitarnego (np. taksówką),

- odpłatne przejazdy środkami transportu publicznego związane z pobytem:

- a) na turnusie rehabilitacyjnym,

- b) w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego, zakładach rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo–leczniczych i pielęgnacyjno–opiekuńczych,

- c) na koloniach i obozach dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej

oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25. roku życia,

d) opiekuna osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I grupy inwalidztwa lub dzieci niepełnosprawnych do lat 16, przebywających z osobą niepełnosprawną na turnusie rehabilitacyjnym lub w zakładzie leczenia uzdrowiskowego lub zakładzie rehabilitacji leczniczej.

Przedstawiony katalog wydatków (zarówno nielimitowanych jak i limitowanych) ma charakter zamknięty. Oznacza to, że odliczeniu podlegają tylko te wydatki, które zostały w nim wymienione. W konsekwencji nie można odliczyć wydatków związanych z opłaceniem wizyty lekarskiej. Ponadto odliczeniu nie podlegają wydatki, które w całości zostały sfinansowane ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zakładowego funduszu aktywności, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych lub ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych albo zostały zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie. Jeżeli wydatki były częściowo sfinansowane (dofinansowane) z tych fun-

duszy (środków), odliczeniu podlega różnica pomiędzy poniesionymi wydatkami a kwotą sfinansowaną (dofinansowaną) z tych funduszy (środków) lub zwróconą w jakiegokolwiek formie.

3. Czy można odliczyć wydatki na leki niezwiązane z niepełnosprawnością?

Osoba niepełnosprawna posiadająca stosowne orzeczenie o niepełnosprawności lub osoba mająca na utrzymaniu taką osobę niepełnosprawną, która chce skorzystać z ulgi na zakup leków musi spełnić następujące warunki:

- ponieść w danym miesiącu wydatki na zakup leków powyżej kwoty 100 zł, o których mowa w ustawie Prawo farmaceutyczne,
- posiadać dokument potwierdzający poniesienie wydatku (faktury),
- posiadać potwierdzenie właściwego lekarza specjalisty o konieczności stosowania zaleconych leków.

Prawo do ulgi przysługuje na wszystkie leki spełniające ww. wymagania, niezależnie od tego czy leki związane są z innym schorzeniem niż to, w związku z którym orzeczono niepełnosprawność. Należy pamiętać, że zakup środków opatrunkowych,

bandaży, plastrów, waty, strzykawek, igieł nie podlega odliczeniu ponieważ ww. nie spełniają definicji leku.

4. Odliczenia w ramach ulgi zakupu laptopa czy komputera

Prawo do ulgi przysługuje przy zakupie indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności (z wyjątkiem sprzętu gospodarstwa domowego)

Istotnym warunkiem dającym prawo do ulgi jest wystąpienie związku pomiędzy rodzajem nabytego sprzętu, a rodzajem niepełnosprawności. Zakupiony sprzęt musi być wykorzystywany (używany) w rehabilitacji i mieć indywidualny charakter.

Właściwym do stwierdzenia czy dane urządzenie, sprzęt czy narzędzie jest niezbędne w rehabilitacji oraz będzie ułatwiało wykonywanie czynności życiowych stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, jest w szczególności lekarz specjalista, który biorąc pod uwagę stan zdrowia konkretnej osoby i potrzeby indywidualnej rehabilitacji, może ten fakt potwierdzić np. w wydanym zaświadczeniu.

Wydatki na komputer może odliczyć np. rodzic niepełnosprawnego dziecka, które zgodnie z zaleceniem lekarza może siedzieć, stać, chodzić nie więcej niż pięć godzin na dobę. Większość nauki w domu, szpitalu oraz na obozach rehabilitacyjnych odbywa więc w pozycji leżącej. Pomocny jest w tym komputer, który umożliwia także kontakt ze światem i korzystnie wpływa na rehabilitację psychiki.

Kolejnym warunkiem ulgi rehabilitacyjnej związanej z zakupem komputera (laptopa) czy drukarki jest posiadanie dokumentów stwierdzających ich poniesienie. Może to być np. faktura VAT, rachunek.

Ponadto podatnik ma prawo do skorzystania z odliczeń z tytułu zakupu w/w sprzętu w ramach ulgi rehabilitacyjnej jeżeli wydatki na komputer



Fot. pixabay.com

nie zostały sfinansowane (dofinansowane) ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych lub ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych albo nie zostały zwrócone podatnikowi w jakiejkolwiek formie. W przypadku gdy wydatki były częściowo sfinansowane (dofinansowane) z tych funduszy (środków), odliczeniu podlega różnica pomiędzy poniesionymi wydatkami, a kwotą sfinansowaną (dofinansowaną) z tych funduszy (środków) lub zwróconą w jakiejkolwiek formie.

Należy dodać, iż kosztów materiałów eksploatacyjnych – papieru i tuszu – nie można odliczyć od dochodu w ramach ulgi rehabilitacyjnej

5. Dojazdy na zabiegi

– własnym samochodem – (patrz pkt 2)

– pożyczonym samochodem – w zakresie ulgi rehabilitacyjnej warunkiem do skorzystania z odliczenia wydatków na używanie samochodu osobowego jest m.in., aby samochód wykorzystywany przez podatnika, którego ulga dotyczy, stanowił jego własność lub współwłasność. Użyczenie nie jest umową, na mocy której następuje przeniesienie własności, gdyż podmiot oddający rzecz do używania, czyli użyczający, nadal pozostaje właścicielem rzeczy. W konsekwencji podatnik, który nie jest właścicielem ani też współwłaścicielem samochodu osobowego, a jedynie korzystającym z niego na podstawie umowy użyczenia, nie jest uprawniony do pomniejszenia podstawy opodatkowania o wydatki poniesione w związku z używaniem tego samochodu w ramach tzw. ulgi na dojazdy.

6. Czy można odliczyć wydatki poniesione na opłacenie przewodnika?

Prawa do tego konkretnego odliczenia nie mają wszyscy niepełnosprawni. Otóż przysługuje ono wyłącznie:

– osobom niewidomym mającym



Czy wiesz, że...?

Jeżeli oboje małżonkowie ponoszą wydatki rehabilitacyjne na jednego z nich, to małżonek, który nie jest osobą niepełnosprawną może odliczyć ulgę, gdy dochód osoby niepełnosprawnej nie przekroczył 10 080 zł.

orzeczoną I lub II grupę inwalidztwa

- osobom z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonym do I grupy inwalidztwa

- podatnikom mającym na utrzymaniu członków rodziny o opisanej wyżej niepełnosprawności (w postaci współmałżonka, dzieci własnych i przysposobionych, dzieci obcych przyjętych na wychowanie, pasierbów, rodziców, rodziców współmałżonka, rodzeństwa, ojczyzna, macochy, zięciów i synowych), jeżeli w roku podatkowym dochody tych osób niepełnosprawnych nie przekroczyły kwoty 15010,16 zł.

Odliczenie z tego tytułu jest limitowane i nie może przekroczyć 2280 zł (w stosunku rocznym). Odliczenie to przysługuje pod warunkiem, że dane wydatki faktycznie zostaną poniesione (omawiana ulga nie jest bowiem odliczeniem z tytułu posiadania przez daną osobę z niepełnosprawnością narządu ruchu orzeczenia o I grupie inwalidztwa, lecz z tytułu ponoszenia wydatków w związku z tą niepełnosprawnością).

Dokumentowanie ulgi – nie jest wymagane posiadanie dokumentów stwierdzających wysokość wydatków. Jednakże na żądanie organów podatkowych jest obowiązany przedstawić dowody niezbędne do ustalenia prawa do odliczenia, w szczególności wskazać z imienia i nazwiska osoby, które opłacono w związku z pełnieniem przez nie funkcji przewodnika,

7. Czy można odliczyć od dochodu pobyt na turnusie rehabilitacyjnym?

Odliczeniu od dochodów podlegają wydatki poniesione na odpłatność na turnusie rehabilitacyjnym.

Ulgę przysługuje osobom niepełnosprawnym bądź podatnikom mającym na utrzymaniu osoby niepełnosprawnej, których dochód (tj. dochód osób będących na utrzymaniu) nie przekracza 15010,56 zł w roku podatkowym oraz odpłatność za pobyt opiekuna osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I grupy inwalidztwa lub dzieci niepełnosprawnych do lat 16, przeby-



Fot. pixabay.com

wających z osobą niepełnosprawną na turnusie rehabilitacyjnym lub w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego lub zakładzie rehabilitacji leczniczej.

Odliczenie od dochodu nie dotyczy wydatków, które zostały:

a) sfinansowane (dofinansowane) ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zakładowego funduszu aktywności, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych lub ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych,

b) zwrócone w jakiegokolwiek formie,

W przypadku gdy wydatki były częściowo sfinansowane (dofinansowane) z ww. funduszy (środków), odliczeniu podlega różnica pomiędzy poniesionymi wydatkami a kwotą sfinansowaną (dofinansowaną) z tych funduszy (środków) lub zwróconą w jakiegokolwiek formie.

Odliczenie to nie jest limitowane. Odlicza się kwotę faktycznie poniesionego wydatku.

Dokumentem potwierdzającym dokonanie wydatku jest każdy dokument stwierdzający wysokość poniesionego wydatku.

Nie podlega odliczeniu w ramach ulgi opłata klimatyczna (miejscowa)

lub „opłata uzdrowiskowa” związana z pobytem na turnusie rehabilitacyjnym.

9. Czy można odliczyć od dochodu pobyt osoby niepełnosprawnej w prywatnym domu opieki?

Osoby niepełnosprawne lub podatnicy mający na utrzymaniu takie osoby mogą w ramach ulgi rehabilitacyjnej odliczać od dochodu m.in. wydatki na odpłatność za pobyt na leczeniu w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego, za pobyt w zakładzie rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych (art. 26 ust. 7a pkt 6 updof). Zakres tego odliczenia nie obejmuje wydatków za pobyt osób niepełnosprawnych w domach pomocy społecznej.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że wśród wydatków, których poniesienie uprawnia podatnika posiadającego orzeczenie o niepełnosprawności oraz spełniającego inne wyżej wskazane warunki z art. 26 ust. 7a ww. ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – do korzystania z ulgi rehabilitacyjnej ustawodawca nie wymienił wydatków ponoszonych tytułem pobytu w prywatnym domu opieki, będącym rodzajem domu pomocy społecznej, który – jak wyżej

wskazano – nie jest zakładem: lecznictwa uzdrowiskowego, rehabilitacji leczniczej, opiekuńczo-leczniczym, czy pielęgnacyjno-opiekuńczym, wymienionym w pkt 6 art. 26 ust. 7a powyższej ustawy.

10. Czy można odliczyć od dochodu koszty poniesione na adaptację domu lub mieszkania do potrzeb osób niepełnosprawnych?

Ustawodawca, wskazując, że odliczeniem objęte są wydatki na adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych nie określił ich katalogu. W każdym przypadku decydujące powinny być potrzeby danego podatnika wynikające z jego niepełnosprawności.

Np. w przypadku osoby z niepełnosprawnością narządu ruchu do wydatków na adaptację mieszkania, podyktowanych potrzebami wynikającymi z tej niepełnosprawności, można zaliczyć np. wydatki na zakup i montaż balustrad uchwytów ułatwiających poruszanie, poszerzenie drzwi, likwidację progów, wykonanie podestów i podjazdów dla wózka inwalidzkiego.

11. Czy w ramach ulgi można odliczyć koszty poniesione na zabiegi operacyjne?

W ramach ulgi nie można odliczyć wydatków na zabiegi operacyjne.

12. Dokumentowanie wydatków

Co do zasady, wysokość wydatków na cele rehabilitacyjne ustala się na podstawie dokumentu stwierdzającego ich poniesienie zawierającego w szczególności: dane identyfikujące kupującego (odbiorcę usługi lub towaru) i sprzedającego (towar lub usługę), rodzaj zakupionego towaru lub usługi oraz kwotę zapłaty. Dowodem tym nie musi być faktura VAT.

Jedynie w przypadku wydatków limitowanych związanych z:

– opłaceniem przewodników osób niewidomych zaliczonych do I grupy inwalidztwa lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu

zaliczonych do I grupy inwalidztwa,
 – utrzymaniem psa asystującego,
 – używaniem samochodu osobowego – nie jest wymagane posiadanie dokumentów stwierdzających wysokość wydatków. Jednakże na żądanie organów podatkowych podatnik jest obowiązany przedstawić dowody niezbędne do ustalenia prawa do odliczenia, w szczególności:

- 1) wskazać z imienia i nazwiska osoby, które opłacono w związku z pełnieniem przez nie funkcji przewodnika;
- 2) okazać certyfikat potwierdzający status psa asystującego.

Wydatki na cele rehabilitacyjne podlegają odliczeniu od podstawy opodatkowania w roku podatkowym, w którym zostały poniesione.

Podstawą skorzystania z ulgi rehabilitacyjnej jest poniesienie wydatku przez osobę niepełnosprawną lub podatnika mającego na utrzymaniu taką osobę. Poniesiony wydatek musi być wydatkiem, o którym mowa w art. 26 ust. 7a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i musi dotyczyć osoby niepełnosprawnej. Samo posia-

danie statusu emeryta lub rencisty jest niewystarczające do dokonania odliczenia.

ZMIANY W PRZEPISACH

Wszystkie z wymienionych zmian mają zastosowanie już do dochodów osiągniętych od 1 stycznia 2021 r. To oznacza, że podatnicy mogą rozliczyć ulgę rehabilitacyjną na nowych zasadach już w zeznaniu za 2021 r.

W ramach ulgi rehabilitacyjnej podatnicy zyskali możliwość odliczenia wydatków poniesionych na:

- zakup, naprawę lub najem wyrobów medycznych wymienionych w wykazie wyrobów medycznych określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, a także wyposażenia umożliwiającego ich używanie zgodnie z przewidzianym zastosowaniem; wydatki te podlegają odliczeniu bez limitu,

• najem indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, niewymienionych w wykazie wyrobów medycznych, oraz na zakup, naprawę lub wypożyczenie wyposażenia umożliwiającego używanie tych przedmiotów.

Wydatki te podlegają odliczeniu bez limitu,

- odpłatność za pobyt opiekuna osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I grupy inwalidztwa lub dzieci niepełnosprawnych do lat 16., przebywającego z osobą niepełnosprawną na turnusie rehabilitacyjnym lub w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego, lub zakładzie rehabilitacji leczniczej, a także odpłatność za przejazdy środkami transportu publicznego związane z takim pobytem; wydatki te podlegają odliczeniu bez limitu,

- pieluchomajtki, pieluchy anatomiczne, chłonne majtki, podkłady, wkłady anatomiczne.

Wydatki te podlegają odliczeniu do kwoty 2280 zł rocznie,

- odpłatność za zabiegi rehabilitacyjno-lecznicze; wydatki te podlegają odliczeniu bez limitu.

Oprócz nowych wydatków, które podatnicy mogą odliczyć w ramach ulgi rehabilitacyjnej, poszerzono zakres niektórych z istniejących już odliczeń. Podatnicy zyskali możliwość odliczania wszystkich wydatków poniesionych na przewóz osoby niepełnosprawnej i dzieci niepełnosprawnych do lat 16; przed zmianą mogli odliczyć tylko wydatki związane z przewozem takich osób na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne.

Doprecyzowano, że w przypadku odliczania wydatków poniesionych na leki chodzi o leki w rozumieniu ustawy – Prawo farmaceutyczne. Za osobę zaliczaną do I grupy inwalidztwa na potrzeby ulgi rehabilitacyjnej uznano również osobę, w stosunku do której na podstawie odrębnych przepisów orzeczono niezdolność do samodzielnej egzystencji. ■



Fot. pixabay.com

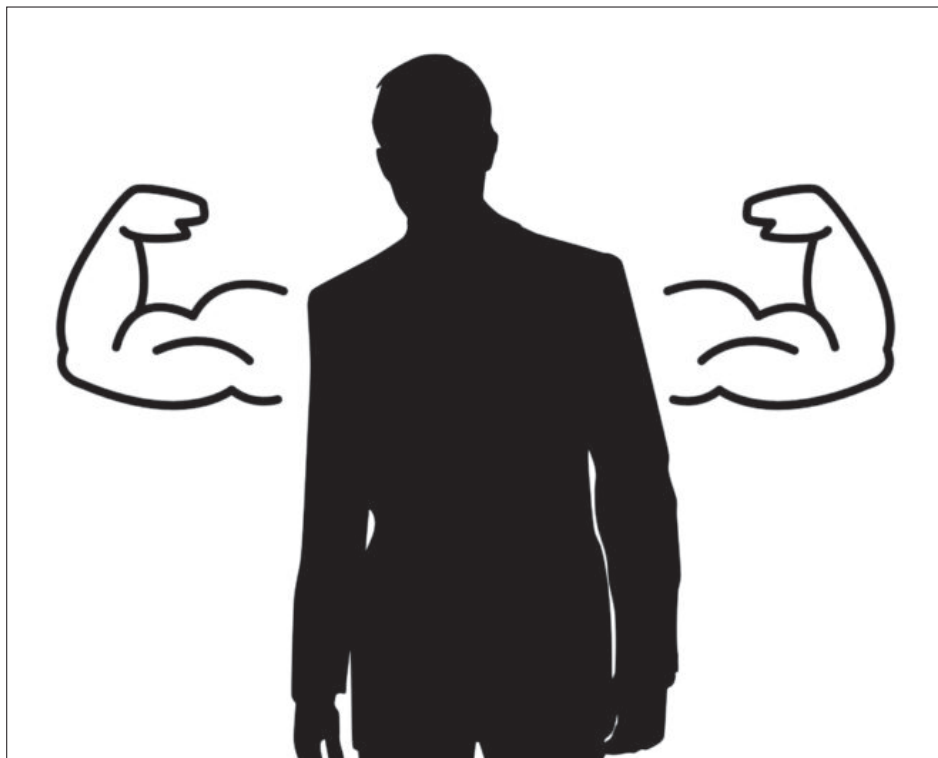
Niepełnosprawny – słabeusz czy superbohater?

W przekazach medialnych osoby z niepełnosprawnościami, które mają także wiele innych cech je różnicujących, są często dzielone na dwie kategorie: obiekty litości oraz superbohaterów – wynika z raportu z badań „Niepełnowidzialni – reprezentacje niepełnosprawności w filmach, serialach i programach TV dla dzieci i młodzieży”.

W trakcie badań dla PFRON naukowcy sprawdzili, w jaki sposób prezentowane są osoby z niepełnosprawnościami w 20 programach telewizyjnych i serialach oraz 20 filmach najczęściej oglądanych przez dzieci i młodzież. Badania podsumował dr Sławomir Wilk z Instytutu Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Okazuje się, że w najczęściej oglądanych przez dzieci i młodzież programach telewizyjnych oraz serialach emitowanych w 2020 r. można dopatrzyć się naruszania zakazu dyskryminacji.

Niepełnosprawność w mediach reprezentowana jest na 9 sposobów. Osoby z niepełnosprawnościami są albo „superbohaterami”, albo przedstawiani są jako jednostki niesamodzielne, potrzebujące pomocy. Niepełnosprawność ukazywana jest jako powiązana ze starością, jako tragedia życiowa nasycona cierpieniem. Może być również przedstawiana w sposób karykaturalny lub symulowana. Bywa, że niepełnosprawny pokazywany jest jako osoba, która sama sobie zawiñła. Spotkano się nawet z prezentacją niepełnosprawności jako atrybutu złoćczyńców. W niektórych programach i filmach promowane były działania na rzecz dostępności.

– Osoby z niepełnosprawnościami mają bardzo różnorodne doświadczenia życiowe, ale rzadko jest to odzwierciedlane w mediach. Analizowane przekazy telewizyjne są wytworami tzw. nowoczesnej cywilizacji zachodniej, której za immanentne właściwości można uznać rywalizację i ciągłe porównywanie się. Brak sprostania wymogom tej rywalizacji skutkuje naznaczeniem bycia niepełnowartościowym, godnym politowania. Natomiast podejmowanie rywalizacji mimo doświadczanych ograniczeń czy trudności skutkuje zdobyciem społecznego uznania – tłumaczy



Fot. pixabay.com

autor raportu. Stąd stereotyp „superbohatera”, który wygrywa mimo niepełnosprawności.

Zdaniem socjologów, nawet kiedy bohater filmu, serialu, programu, reportażu przedstawiany jest jednostkowo, to bardzo często wszystko to, co „indywidualne” w tej osobie, zostaje „rozmyte” w opowieści o niej. Opowieść snuta jest o jakiejś przypadłości lub chorobie, co prowadzi do instrumentalnego traktowania osób z niepełnosprawnościami. Jak czytamy w raporcie, taka sytuacja przyczynia się do powstania przeświadczenia, że wszystkie niepełnosprawności i wszystkie jej przejawy są wyłącznie medyczne i są czymś, co należy leczyć. Po drugie, pomija się ogromną różnorodność osób niepełnosprawnych – ich codzienne oświadczenia, wiedzę, zainteresowania, pasje, sukcesy. Oznacza to, że opinia publiczna nie rozumie osób z niepełnosprawnościami, postrzegając je jako „innych”, „obcych”, wyłączonych z procesu two-

rzenia wspólnoty jako pełnoprawnych uczestników życia społecznego.

Naukowcy przyznają, że niepełnosprawność odgrywa dużą rolę w życiu człowieka, ale jest ona jednak tylko jednym wśród wielu aspektów kształtowania tożsamości, sprawiających, że osoba jest tym, kim jest. Akcentowanie odmienności osób z niepełnosprawnościami można porównać z niechlubną tradycją „pokazów dziwaków” ze względu na ten sam cel, jakim jest wzbudzenie i zaspokajanie ciekawości widza. To podtrzymywanie chorobliwego zaabsorbowania pełnosprawnych osób różnicami fizycznymi i umysłowymi w celu zwiększania oglądalności i zysków. W toku analiz zidentyfikowano także tzw. dobre praktyki, wśród których można wymienić prezentowanie rozwiązań umożliwiających aktywne uczestnictwo w życiu społecznym osobom z niepełnosprawnościami (a nawet szerzej – osobom z ograniczoną mobil-

nością). Bardzo dobrym przykładem normalizacji niepełnosprawności jest obecność w przekazach medialnych osób noszących okulary. Najczęściej noszeniu okularów nie jest przypisywane w przekazach medialnych żadne znaczenie.

Naukowcy postulują stworzenie inicjatywy organizacji pozarządowych zrzeszających osoby z różnymi niepełnosprawnościami. Mieliby oni dbać o to, aby tematyka niepełnosprawności była włączona do nurtu głównych mediów. Celem powinno być promowanie pozytywnej, autentycznej reprezentacji i integracji społeczności osób z niepełnosprawnościami. Socjologowie sugerują także, że pracownicy mediów i producenci powinni brać udział w szkoleniach na temat równości osób z niepełnosprawnościami oraz ich reprezentacji w mediach – jako prowadzących, uczestników, asystentów produkcyjnych, scenarzystów.

– Negatywny lub stereotypowy wizerunek osób z niepełnosprawnościami będzie mógł być ograniczony i zmieniony, gdy osoby z niepełnosprawnościami zostaną włączone do mediów na wszystkich poziomach. Tam, gdzie to możliwe, wszystkie role niepełnosprawnych postaci w mediach powinny być odtwarzane przez aktorów z niepełnosprawnościami – uważają autorzy badania.

Naukowcy radzą, aby ludzi z niepełnosprawnościami przedstawiać nie tylko jako bohaterów lub osoby zależne, ale także jako dostawców wiedzy fachowej, usług, pomocy i jako źródło wsparcia dla swoich rodzin i społeczności. Podkreślają, że są to „zwykłe/typowe” osoby – z ich codziennymi problemami, spostrzeżeniami, emocjami i lękami – takimi samymi, jak u innych. Warto ukazywać niepełnosprawność w sprzyjających, konstruktywnych, optymistycznych okolicznościach, w sytuacjach, w których podmiotowość człowieka, a nie niepełnosprawność, jest cechą definiującą.

Pełny raport znajduje się na stronie niepełnowidzialni.pl ■

PAP

Dlaczego tak wiele osób niepełnosprawnych nie ma pracy?

Prowadzona przez powiatowe urzędy pracy aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych nie była skuteczna i nie umożliwiała im wejścia lub trwałego powrotu na rynek pracy. Na koniec 2020 r. we wszystkich urzędach pracy na terenie kraju zarejestrowanych było niemal 56 tys. bezrobotnych osób niepełnosprawnych.

W okresie objętym kontrolą NIK ponad 80 proc. osób z orzeczeniami o niepełnosprawności nie pracowało ani nie szukało pracy. Pracodawcy niechętnie zatrudniali takie osoby, brakowało też spójnej polityki rynku pracy.

W Polsce są ok. 3 miliony osób niepełnosprawnych, czyli takich, które – zgodnie z definicją zawartą w ustawie o rehabilitacji – ukończyły 16 lat i mają orzeczenie o niepełnosprawności. Szacuje się, że wszystkich osób niepełnosprawnych może być nawet dwa razy więcej. Obecnie Polska ma jeden z najniższych wskaźników bezrobocia w UE, a od 2010 r. liczba osób bezrobotnych ogółem spadła trzykrotnie. Podobna tendencja utrzymuje się dla osób niepełnosprawnych. Jednocześnie zatrudnienie osób niepełnosprawnych od lat utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. W okresie objętym kontrolą aż 2,5 mln, czyli ponad 80 proc. osób z niepełnosprawnościami nie miało pracy, ani jej nie szukało. Pod względem wskaźnika bierności zawodowej osób niepełnosprawnych Polska plasuje się na piątym miejscu w Europie. W latach 2010-2020 wskaźnik ten był w ich przypadku niemal dwukrotnie wyższy niż dla całej populacji osób powyżej 15. roku życia. Mimo znacznych nakładów, zwłaszcza z Funduszu Pracy, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz PFRON, wskaźniki zatrudnienia osób niepełnosprawnych od kilkunastu lat wzrosły tylko o ok. 2 proc. w ciągu 10 lat: z 14,4 proc. w 2010 r. do 16,7 proc. w 2020 r.

Dlaczego tak wiele osób niepełnosprawnych nie ma pracy?

W 2017 r. PFRON opublikował raport „Badanie potrzeb osób niepełnosprawnych”. Wynika z niego, że większość takich osób rejestruje się w urzędach pracy, ale w rzeczywistości nie chce podjąć zatrudnienia. Wśród osób objętych badaniem aż 84 proc. przyznało wprost, że nie poszukuje aktywnie pracy. Głównym powodem są ograniczenia związane ze stanem zdrowia i niepełnosprawnością takich osób. Inną przyczyną to ich niskie kompetencje i wykształcenie. Prawie ¼ bezrobotnych osób niepełnosprawnych zarejestrowanych w PUP w 2020 r. nie miało żadnych kwalifikacji, a wyższe wykształcenie uzyskało tylko 8 proc. Taka sytuacja zwykle wiąże się z niską samooceną takich osób. W wielu przypadkach niepełnosprawni nie poszukują pracy, bo im się to po prostu nie opłaca: zdarza się, że osoby te są utrzymywane przez rodzinę, pracują „na czarno” albo obawiają się zmniejszenia lub utraty świadczeń socjalnych w związku z podjęciem pracy. Sytuacji niepełnosprawnych na rynku pracy nie ułatwia też wiek. W 2020 r. ponad połowa takich osób zarejestrowanych w PUP miała ponad 50 lat.

Dużym ograniczeniem jest niedostosowanie miejsc pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych, bariery architektoniczne czy transportowe. Spośród niemal 56 tys. niepełnosprawnych zarejestrowanych jako bezrobotni w 2020 r., ponad 1/2 mieszkała na wsiach, gdzie częstym problemem jest brak lub niewystarczający transport publiczny. W tej sytuacji dojazdy do pracy stanowią duże wyzwanie dla takich osób. Nie wszystkie miejsca pracy zatrudniały też tłumacza języka migowego.

Z drugiej strony pracodawcy niechętnie zatrudniali osoby niepełnosprawne, zwłaszcza starsze, mimo iż takie zatrudnienie dawało pracodawcom szereg korzyści. Mogli oni np. uzyskać dofinansowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie

społeczne osób z niepełnosprawnościami, zwrot kosztów przygotowania ich miejsc pracy czy dofinansowanie z Unii Europejskiej. NIK jest zaniepokojona faktem, że część pracodawców traktuje osoby niepełnosprawne jak tanią siłę roboczą: zatrudniają je na czas uzyskiwania z tego tytułu refundacji i finansowań i zwalniają po zakończeniu okresu zatrudnienia, po czym pozyskują do pracy kolejne osoby skierowane przez urząd pracy.

Problem stanowiły też stereotypy i uprzedzenia po stronie pracodawców. Zgodnie z obiegowymi opiniami osoby niepełnosprawne są bowiem znacznie mniej wydajne w pracy niż osoby sprawne, są też często mniej samodzielne i wymagają pomocy innych ludzi. Część osób zatrudniających osoby niepełnosprawne obawiała się ich wysokiej absencji związanej ze złym stanem zdrowia czy z niepełnosprawnościami.

Osoby niepełnosprawne dłużej czekają na pracę

W 21 urzędach skontrolowanych przez NIK w latach 2018-2020 zarejestrowano średnio ponad 75 tys. osób bezrobotnych, w tym średnio prawie 4,5 tys. niepełnosprawnych. W skontrolowanych urzędach ponad połowę wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych stanowili bezrobotni długotrwale. Jeszcze więcej w badanym okresie było długotrwale bezrobotnych niepełnosprawnych w grupie bezrobotnych niepełnosprawnych: średnio ok. 58,5 proc.

Przyczyny długotrwałego oczekiwania na zatrudnienie przez osoby niepełnosprawne są złożone. Kontrola NIK wykazała jednak uchybienia systemowe, które wpływają na niską skuteczność powiatowych urzędów pracy w zakresie aktywizacji w szczególności tej grupy bezrobotnych. Brakowało spójnej polityki rynku pracy, która ułatwiałaby aktywizację bezrobotnych. Działania skontrolowanych urzędów pracy sprowadzały się do bieżącego rejestrowania zgłaszających się osób w charakterze bezrobotnych czy proponowania usług rynku pracy. Urzędy nie analizowały na bieżąco potrzeb niepełnosprawnych pozostających bez pracy i rzadko podejmowały aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

W urzędach objętych kontrolą NIK udział w podstawowych formach aktywizacji ukończyło w sumie prawie 52 tys. bezrobotnych, z czego tylko ok. 3 proc. stanowiły osoby niepełnosprawne. Pracę znalazło 1403 z 1708 takich osób (średnio ok. 82 proc.). Ponadto kontrola wykazała, że skontrolowane urzędy najrzadziej przyznawały osobom niepełnosprawnym dofinansowanie podjęcia działalności gospodarczej. W ciągu trzech lat w 21 urzędach taką pomoc przyznano zaledwie 110 osobom niepełnosprawnym, co stanowi 1,3 proc. ogółu bezrobotnych (8177). Tymczasem dofinansowanie rozpoczęcia własnej działalności to jedna z najbardziej poszukiwanych i atrakcyjnych form aktywizacji.

Mało ofert pracy dla osób niepełnosprawnych

Skontrolowane urzędy wspierały osoby bezrobotne, przekazując im oferty pracy subsydiowanej i niesubsydiowanej. W pierwszym przypadku koszty zatrudnienia pracownika są pokrywane z Funduszu Pracy lub z Europejskiego Funduszu Społecznego, a w drugim w całości ponosi je pracodawca. W 2018 r. zebrano w skontrolowanych urzędach jedynie 1389 ofert pracy niesubsydiowanej dla osób niepełnosprawnych, co stanowiło nieco ponad 5 proc. takich ofert dla bezrobotnych. W kolejnych latach było ich jeszcze mniej – 872 oferty w 2019 r. (ok. 4 proc. wszystkich ofert), a w 2020 r. 574 (ok. 3 proc. ofert ogółem). Wśród ofert pracy subsydiowanej było jeszcze gorzej – propozycje zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych stanowiły niewiele ponad 1 proc. wszystkich ofert. W trzech skontrolowanych urzędach zdarzały się lata, kiedy nie uzyskano ani jednej oferty pracy subsydiowanej dla osób niepełnosprawnych.

Brak programów promocji zatrudnienia i błędne wskaźniki efektywności zatrudnieniowej

Pomimo ustawowego obowiązku, 7 z 21 urzędów nie opracowała i nie realizowała w okresie objętym kontrolą programu promocji zatrudnienia oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy. W większości opracowanych dokumentów strategicznych,

brakowało celów i zadań odnoszących się wprost do tej konkretnej grupy bezrobotnych, a część nie zawierała mierzalnych wskaźników. Dokumenty te nie spełniały więc swojej funkcji, jaką jest monitorowanie oraz ewaluacja podejmowanych działań. Taka sytuacja skutkuje brakiem konsekwentnej polityki rynku pracy nie tylko w powiatach, ale także w województwach oraz całym kraju.

W ustawie o promocji zatrudnienia przyjęto błędną metodologię badania skuteczności urzędów pracy oraz podstawowych form aktywizacji zawodowej. Wskaźniki efektywności zatrudnieniowej nie obejmowały bowiem formy zatrudnienia oraz jego trwałości w dłuższym okresie. Poza tym uwzględniały one tylko informacje dotyczące aktywizacji finansowanej z Funduszu Pracy, pomijając inne źródła finansowania (PFRON, EFS). NIK podkreśla, że wskaźniki efektywności zatrudnieniowej i kosztowej miały kolosalne znaczenie, ponieważ na ich podstawie wyliczano dodatkowe środki dla PUP.

W 21 powiatowych urzędach pracy kontrolerzy NIK próbowali ustalić faktyczną trwałość zatrudnienia niepełnosprawnych uczestników sześciu podstawowych form aktywizacji, sprawdzając, czy na koniec 2020 r. byli oni nadal zatrudnieni. Tylko 10 powiatowych urzędów przedstawiło NIK pełne dane dotyczące osób niepełnosprawnych. Pozostałe instytucje stwierdziły, że nie mają takich danych, ponieważ nie są do tego zobowiązane prawnie. Jako że kontrolerzy NIK nie uzyskali pełnych danych, nie mogli oni ocenić trwałości zatrudnienia osób niepełnosprawnych. W tej sytuacji ocena skuteczności aktywizacji zawodowej tej grupy osób była niemożliwa.

Izba zwróciła uwagę na pewne niepokojące zjawisko – „u podstaw polityki przydzielania środków na aktywizację osób bezrobotnych leży wysoki próg efektywnościowy”. W efekcie urzędy pracy realizują takie formy aktywizacji, które pozwalają im te progi uzyskać. W tej sytuacji urzędy musiały rezygnować z działań aktywizacyjnych w grupach najtrudniejszych na rzecz grup, w których aktywizacja z wielkim prawdopodobieństwem zakończy się podjęciem zatrudnienia. Osoby niepełnosprawne były więc często

pomijane, ponieważ w ich przypadku szanse na znalezienie trwałego zatrudnienia były stosunkowo niewielkie (w przeciwieństwie do sprawnych, młodych osób, poniżej 30 r.ż.). Z kontroli wynika, że praktycznie w każdym urzędzie, były osoby niepełnosprawne nieobjęte żadnymi formami aktywnego przeciwdziałania bezrobociu.

Finansowanie aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych

Środki na finansowanie aktywizacji zawodowej, w tym osób niepełnosprawnych, pochodzą głównie z Funduszu Pracy. W 2020 r. wszystkie skontrolowane przez NIK urzędy pracy wydatkowały na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu prawie 98 tys. zł z tego źródła. Jeżeli chodzi o formy aktywizacji osób niepełnosprawnych, 21 urzędów pracy najwięcej środków przeznaczało na staże i dofinansowanie podjęcia działalności gospodarczej (odpowiednio 33 proc. i 32 proc.), a najmniej na szkolenia (zaledwie 4 proc.). Polityka prowadzona przez samorządy powiatowe wspierała bierność zawodową osób niepełnosprawnych. W latach 2018-2020 powiaty przekazywały na rehabilitację zawodową średnio zaledwie 6 proc. środków PFRON. Pozostała część (ok. 94 proc.) przeznaczana była na rehabilitację społeczną. Ponad połowa powiatów wcale nie przeznaczała środków z PFRON na rehabilitację zawodową.

Wnioski

W ocenie NIK powiatowe urzędy pracy powinny: opracować i wdrożyć program promocji zatrudnienia i aktywizacji lokalnego rynku pracy, który jako część powiatowej strategii rozwiązywania problemów społecznych, powinien prowadzić do realizacji jasno określonych celów, związanych z aktywizacją zawodową osób niepełnosprawnych oraz pozwalać na monitorowanie stopnia osiągnięcia tych celów, aktywniej pozyskiwać atrakcyjne oferty pracy i inne formy pomocy dla osób niepełnosprawnych, przeznaczać większe środki finansowe na formy aktywizacji zawodowej, które dają duże szanse na zatrudnienie, w tym w szczególności z wykorzystaniem środków z PFRON. ■

nik.gov.pl

Krzysztof Prusik zwycięzcą 3. edycji „The Voice Senior”

Decyzją widzów statuetka trzeciej edycji programu TVP2 „The Voice Senior” i 50 tysięcy złotych trafiły do rąk Krzysztofa Prusika z drużyny Witolda Pászta.



Fot. Jan Bogacz / TVP

Niezwykła barwa głosu, osobowość i muzykalność stały się jego znakiem rozpoznawczym już podczas Przesłuchań w Ciemno, w trakcie których po mistrzowsku wykonał utwór „Dopóki jesteś” z repertuaru Skaldów. Trafił do drużyny Witolda Pászta. W każdym kolejnym etapie, w którym pojawiał się na scenie „The Voice Senior”, był bezkonkurencyjny. Dzięki głosom SMS, oddanym przez widzów Krzysztof Prusik zwyciężył trzecią edycję programu, stając się tym samym pierwszym mężczyzną, który wygrał jego polską edycję.

– To nie może być prawda. Ten wspaniały sen nadal trwa. Na tym pięknym torcie, który ofiarowali mi organizatorzy i realizatorzy programu jakim jest „The Voice Senior” w postaci dojścia do finału, widzowie głosując na mnie położyli wisienkę. Bardzo wam za to szanowni państwo serdecznie dziękuję. Największą nagrodą dla mnie nie są pieniądze, o których wspominałem żartując podczas pierwszej prezentacji mej osoby, a właśnie ta statuetka, którą otrzymałem z rąk prezesa Telewizji Polskiej pana Jacka Kurskiego. Możliwość pokazania się w waszych domach na ekranie telewizorów to już coś nadzwyczajnego. Ogromne podziękowania dla wszystkich tych, którzy ciężko pracowali tworząc ten program. Wszystkim bliskim

memu sercu osobom, które dodawały mi otuchy w tych wspaniałych, a zarazem trudnych chwilach zwątpienia, a wcześniej nakłoniły do wzięcia udziału. No i przede wszystkim niebiosom, bez których nie byłoby mnie na tym świecie. A do Was Seniorzy – odwagi. Zgłaszajcie się. „The Voice Senior” to wspaniałość, która może być z waszym udziałem – mówi zwycięzca trzeciej edycji show dla śpiewających seniorów po 60. roku życia, który oprócz statuetki „The Voice Senior” wygrał również 50 tysięcy złotych.

Krzysztof Prusik, ma 65 lat. Jako młody chłopak dostał się do Operetki w Warszawie. Śpiewu solowego uczył się w Szkole Muzycznej na Miodowej. Podjął współpracę z Filharmonią i koncertował po całej Polsce wystawiając spektakle operowe, żeby w końcu, zasilić chór Teatru Wielkiego. Od zawsze jednak marzył o estradzie. W 1987 roku zaczął wyjeżdżać na zagraniczne kontrakty. W 2005 roku osiadł w Polsce, w Warszawie na Bemowie, gdzie co niedzielę zabawia seniorów w lokalnym klubie Karuzela. Prowadzi również chór seniorów w Nowym Dworze Mazowieckim.

Prowadzącymi 3. edycji „The Voice Senior”, muzycznego talent show Dwójki byli Marta Manowska oraz Rafał Brzozowski. ■

Inf. prasowa

Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych

Elbląg

„Wkręcenie” w pomaganie

To fantastyczne, że są jeszcze ludzie, którym „chce się pomóc” zwłaszcza w takim czasie jaki mamy teraz – mówiła Dagmara Bielawska, członek zarządu Regionalnego Centrum Wolontariatu, podczas uroczystego wręczenia nagród z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariatu tym, którzy na co dzień poświęcają swój czas, pomagając innym i czyniąc dobro.

ALEKSANDRA GARBECKA

Nagrody za 2021 r wręczono w siedzibie Stowarzyszenia ESWIP, bowiem ze względu na pandemię zrezygnowano z tradycyjnej, uroczystej formuły Gali, która corocznie odbywała się w Ratuszu Staromiejskim. Podczas spotkania podsumowano konkurs „Dziecięcy Piekarczyk”, który wygrała jednogłośnie pani Małgorzata Matuszak, wychowawczyni klasy 3b, z SP 19, która „wykazała się największą kreatywnością oraz troską o dobro dzieci”. Ponadto I miejsce w konkursie Wolontariusz Roku Korpusu Solidarności 2021r. otrzymała Aleksandra Żmijewska, zaś w konkursie Koordynator Roku Korpusu Solidarności 2021r. – Ewa Kobylecka. W tegorocznym konkursie „Barwy Wolontariatu” wśród laureatów wyróżniono 3 osoby:

I miejsce zajął Kacper Adamczyk, uczeń VIII klasy w SP nr 4.

– Od czterech lat czynnie uczestniczy w działaniach Szkolnego Koła Wolontariatu. Żadna akcja charytatywna nie odbyła się przez te lata bez niego, to inicjator wielu z nich. Swoją postawą zaraża innych. Pierwszy przychodzi i ostatni wychodzi z zajęć w ramach Szkolnego Koła Wolontariatu, angażuje się w większość imprez kulturalnych



Fot. Aleksandra Garbecka

i sportowych w mieście. Jest zawsze, kiedy się go potrzebuje – takimi słowami podczas uroczystości podsumowano jego działalność wolontarystyczną, a ta jest naprawdę imponująca.

II miejsce przyznano Szkolnemu Kołu Caritas przy SP 25 w Elblągu m.in. za organizowanie kiermaszy charytatywnych oraz udział w różnych akcjach społecznych o zasięgu lokalnym i ogólnopolskim

III miejsce przypadło w udziale Paulinie Ratyńskiej, która m.in. współtworzyła akcję „Obudź się Miki”, pomagała w organizacji zabaw w elbląskim OREW-ie, jest stałą wolontariuszką elbląskiego schroniska oraz laureatką nagrody „8 wspaniałych”.

Pozostałymi laureatami tegorocznej

edycji „Barwy Wolontariatu” zostali: Adriana Czaja, Radosław Rapp, Antonina Adamczyk, SKW SP23 w Elblągu, Daria Tomaszewicz, Karol Baranowski, Kinga Kazimierowicz, Szkolne Koło Wolontariatu „Wolontariusze z osiemnastki”, Marcin Nawrocki, Zofia Butkowska, Piotr Kwaśniewski, Aleksandra Żmijewska, Anna Miazga, Małgorzata Popowicz.

Nominowanymi wolontariuszami byli: Bartosz Gniłka, Amelia Królik, Natalia Kasprzyk, Paulina Wojtkiewicz, Gabriela Daniłowicz, Natalia Krotowska, Wiktoria Samul, Daria Kamecka, Maja Wirkus, Natalia Fijałkowska, Konrad Stepnowski, Viktoria Szewczyk, Gabriela Tracz, Julita Gradowska, Aneta Wiżyń, Katarzyna Cherek, Nadia Klach. ■

Kalendarz z sercem

DPS Niezapominajka wraz z podopiecznymi realizował projekt pn. „Kalendarz”. 20 stycznia zaprezentowane zostały efekty pracy przy tym wyjątkowym kalendarzu.



Fot. Mateusz Misztal

MATEUSZ MISZTAŁ

Projekt realizowany był w ścisłym reżimie sanitarnym, a na zdjęciach ujrzeć można mieszkańców domu wraz pracownikami DPS-u. Autorem zdjęć jest Krzysztof Kosecki.

– Projekt kalendarz jest kontynuacją prowadzonego do tej pory projektu kalendarzy, na których widnieją fotografie naszych podopiecznych. Fotografie do poprzednich kalendarzy realizowane były w specjalnych strojach, w specjalnych aranżacjach. Jeden z kalendarzy realizowany był w aranżacji CSE Światowid – wspomina Joanna Sudomierska z DPS Niezapominajka.

W ubiegłym roku kalendarz nie powstał – tu, jak mówią twórcy projektu, przeszkodą była pandemia koronawirusa i surowe wymogi izolacji, do których zobligowane były domy pomocy społecznej.

– W tym roku stwierdziliśmy, że chcielibyśmy powrócić do pracy z podopiecznymi i z panem Krzysztofem Koseckim. Uznaliśmy, że chcielibyśmy wprowadzić coś, co spowodowało, że nasze życie w ostatnim czasie przewróciło się do góry nogami – podkreśla Joanna Sudomierska.

Podczas spotkania podkreślono, że czas pandemii i izolacji odcisnął swoje piętno zarówno na podopiecznych jak i pracow-

nikach. Ci pierwsi nie mogli widywać się z bliskimi, były też obawy mieszkańców o zdrowie.

Jak zaznaczają twórcy kalendarza, jest on „o byciu, współtrwaniu, wspieraniu podopiecznych, przebywaniu razem”.

– Od strony technicznej był mały problem podczas pracy nad kalendarzem, bo żyjemy w takich a nie innych czasach. Wszelkie obostrzenia musiały być zastosowane. Było testowanie na obecność koronawirusa przed każdym wejściem na teren DPSu. Później była już tylko zabawa. Jak zawsze to podkreślam: ja tylko „pstrykam”, to Oni pozują, to Oni stwarzają samodzielnie te zdjęcia. I są jeszcze dziewczyny ze swoimi pomysłami – podkreśla autor zdjęć Krzysztof Kosecki. – Ukłony w pas ode mnie dla państwa za kolejny cudowny kalendarz z Wami – mówił, zwracając się do pracowników i podopiecznych DPS „Niezapominajka”.

Kalendarz trafi do osób i instytucji, które współpracują z „Niezapominajką”. Kilka egzemplarzy można było także wylicytować podczas aukcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Realizacja kalendarza nie byłaby możliwa bez pomocy wielu ludzi, a także firm, które wsparły projekt – również finansowo. ■

ZKM punktuje

Strona internetowa ZKM w Elblągu od niedawna zyskała nowy wygląd. Dużym plusem jest dostosowanie jej pod kątem osób z niepełnosprawnościami.

– Konieczność zmian podyktowana była licznymi sygnałami od samych pasażerów i tym samym użytkowników strony, a także aktualnie obowiązującymi normami, i standardami w tym zakresie – tłumaczy Michał Górecki, kierownik Działu Zarządzania Komunikacją w ZKM w Elblągu.

Na stronie powstał całkowicie nowy szablon, zgodny z obowiązującymi normami WCAG 2.1. ZKM zapowiada również dalsze zmiany mające na celu zwiększenie dostępności całego sektora komunikacji miejskiej w Elblągu. Jak podkreśla Michał Górecki, już od wielu lat wszystkie autobusy komunikacji miejskiej w Elblągu są pojazdami niskowejściowymi. W przypadku tramwajów, około połowy wagonów to pojazdy niskopodłogowe lub przynajmniej niskowejściowe (w części środkowej). Wszystkie autobusy i tramwaje posiadają system głosowych zapowiedzi przystanków. Ponadto wszystkie autobusy, zgodnie z nowymi wymaganiami, posiadają możliwość przykłęku oraz dodatkowe, kontrastowe oznakowanie z numerem linii.

– Warto przypomnieć, że będącą częścią systemu dynamicznej informacji pasażerskiej aplikacja MyBus online, posiada również tryb pracy dedykowany osobom z dysfunkcjami narządu wzroku. W miarę dostępnych możliwości ZKM w Elblągu zamierza rozszerzyć system dynamicznej informacji pasażerskiej o kolejne tablice przystankowe wyposażone w moduł głosowy (aktualnie 3 takie tablice już działają) oraz o głosowe zapowiedzi na zewnątrz pojazdów, uruchamiane specjalnymi pilotami. Mają one pomóc w rozpoznawaniu numerów linii oraz kierunków jazdy – podsumowuje Michał Górecki. ■

Telefon zaufania już działa

Od 1 lutego br. działa elbląski telefon zaufania dla dzieci, młodzieży i ich rodziców, który został uruchomiony przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Elblągu.

Pandemia odcisnęła trwale piętno na zdrowiu psychicznym wielu ludzi, a w sposób szczególny na zdrowiu dzieci i młodzieży. Zdalne nauczanie, wiele godzin spędzanych przed ekranem komputera, poczucie izolacji społecznej, niepewność – to tylko niektóre problemy z jakimi mierzą się młode osoby. Konsekwencje tych problemów, takie jak lęki, stany depresyjne, uzależnienia, zaburzenia odżywiania, przemoc, a nawet myśli samobójcze, są naprawdę groźne i zatrażające, i z całą pewnością nie można ich lekceważyć. Specjaliści biją na alarm – coraz więcej dzieci potrzebuje pomocy. Dlatego tak ważne jest podejmowanie działań na gruncie lokalnym, mogących choć w części zniwelować te skutki, zapobiec zagrożeniom oraz zapewnić wsparcie dzieciom i młodzieży oraz ich rodzicom. – Chcemy, aby żadne elbląskie dziecko czy nastolatek nie czuło się samotne i zagubione. Aby w sytuacji, gdy będzie potrzebowało pomocy, wsparcia czy po prostu być wysłuchane, mogło zrobić ten pierwszy krok, jakim będzie wykonanie telefonu i rozmowa z psychologiem lub terapeutą. Pamiętajmy, że nawet z pozoru błahy problem, z punktu widzenia osoby dorosłej, może być dla dziecka trudnym doświadczeniem, z którym nie może sobie poradzić – podkreśla Witold Wróblewski, prezydent Elbląga. Pod numerem telefonu 574-694-774 dzieci, młodzież, ale także rodzice, opiekunowie, nauczyciele i pedagodzy przeżywający



Fot. pixabay.com

trudności w okresie pandemii koronawirusa, mogą uzyskać profesjonalną pomoc doświadczonej kadry specjalistów: psychologa oraz terapeuty ds. uzależnień. Wszystkie działania są realizowane bezpłatnie i anonimowo. Wsparcie można otrzymać także za pośrednictwem kontaktu mailowego: telza@o2.pl. Kontakt ze specjalistami: we wtorek, czwartek: godz. 10.00-16.00 i sobotę: godz. 12.00-18.00 ■

UM Elbląg

Nie marnujemy żywności, tylko się nią dzielimy

WPolsce marnuje się ponad 50 mln ton żywności. 92 kg co sekundę ląduje w koszu, z czego ok. 60 proc. w gospodarstwie domowym. Aby zapobiegać temu zjawisku, powstają Jadłodzielnie.



Fot. Aleksandra Garbecka

Ich funkcjonowanie jest proste: ci, którzy mają za dużo jedzenia, mogą zostawić je w specjalnej lodówce, z której mogą zabrać je osoby potrzebujące. Jedną z nich, stanęła przy Banku Żywności w Elblągu. – To już 7 Jadłodzielnia, która powstała w Polsce w ramach projektu sponsorowanego przez markę „Winiary” pn. „Pomagamy w gotowaniu, nie marnowaniu”. Nasz projekt wyróżnia się tym, że dbamy o nasze lodówki, o ich czystość, stan techniczny i o to, aby produkty w niej były dobrej jakości – podkreślał Roman Żarnecki, Prezes Fundacji Chops. Warto przypomnieć, że jest to już druga Jadłodzielnia w Elblągu. Pierwsza, stoi przy ul. Zw. Jaszczurczego 17 (dawny hotel robotniczy) i dostępna jest całą dobę. Jadłodzielnia przy Banku Żywności będzie otwarta od 8:00 do 22:00. Jak wyjaśniła Teresa Bocheńska, prezes Banku Żywności, do Jadłodzielnia

można wkładać zarówno artykuły spożywcze, jak i gotowe potrawy, np. obiad, który zrobiliśmy w zbyt dużej ilości, ciasto, które zostało nam po rodzinnej imprezie czy przygotowane wcześniej przekąski. W lodówce znajdzie się miejsce na każdą żywność, warunek jest jeden: na opakowaniu należy umieścić kartkę informującą o tym, kiedy powstał dany produkt. – Cieszę się, że firma „Winiary” wybrała do projektu właśnie nasze miasto. Każda inicjatywa, gdzie możemy żywność wykorzystać, a nie marnować, jest wartościową. Mam nadzieję, że pomysł spotka się z dużym zainteresowaniem ze strony nie tylko potrzebujących, ale także tych, którzy będą chcieli się tą żywnością podzielić – podsumował Witold Wróblewski, prezydent Elbląga. ■

AG

Lokomotywa odjechała!

1 lutego ze stacji przy ul. Ogólnej odjechała „Lokomotywa”. Jest to nowa nazwa filii nr 4 Biblioteki Elbląskiej, mieszczącej się nad Jarem. Zabierze ona swoich czytelników w wyjątkową podróż, promując działania nie tylko z zakresu czytelnictwa, lecz także kultury.



Fot. Aleksandra Garbecka

– Jesteśmy na najbardziej literackim osiedlu w Elblągu. Znajduje się tu m.in. ul. Tuwima, stąd nawiązanie do nazwy. Jednak nazwa to nie jedyny element charakterystyczny. Ściany biblioteki zdobią bowiem grafiki lokomotyw, które znajdują się w zabytkowych zbiorach i rycinach Biblioteki Elbląskiej – podkreślał podczas uroczystego otwarcia Jacek Nowiński, dyrektor Biblioteki Elbląskiej. – Dziękuję za tak liczne oddawanie głosów na Bibliotekę w Budżecie Obywatelskim 2020. Dzięki temu na remont mogliśmy przeznaczyć aż 711 tys. zł. Dodatkowo 300 tys. udało nam się pozyskać również ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – dodał Nowiński.

W przestrzeni biblioteki wyodrębnione zostały „przedziały”: dzieci, stacja młodzież, dorośli, gracze. Placówka wyposażona została w stanowiska dla graczy, xbox, stanowiska komputerowe dla czytelników, kącik ekologiczny oraz w meble dostosowane do potrzeb użytkowników, w tym m. in. dzieci i młodzież.

Pracownicy liczą, że być może po remoncie bibliotekę częściej odwiedzać będą także osoby z niepełnosprawnościami. Na miejscu możliwe jest bowiem wypożyczenie m.in. pętli indukcyjnej. Na zewnątrz zaś, znajduje się podjazd.

– Cieszę się, że na mapie Elbląga powstało kolejne, ciekawe kulturalnie miejsce. Biblioteka bowiem, to nie tylko miejsce, do którego przychodzi się wypożyczyć książkę, to także miejsce gdzie można kreatywnie spędzić czas – podsumował Antoni Czyżyk, dyrektor CSE „Światowid”. ■

AG

WOŚP zagrało w Zwierznie

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy po raz pierwszy w swojej historii zagrała w Zwierznie. Pomysłodawcą lokalnej orkiestry pod auspicjami sztabu w Elblągu był Dariusz Bocian, od niedawna mieszkaniec pięknego domu podcieniowego w Zwierznie, a dyrygowała nią Agata Abramowska.



Fot. Teresa Bocheńska

Z powodu złej pogody orkiestra nie zagrała na otwartej przestrzeni, jak było w planie, ale ksiądz proboszcz udostępnił jej salę katechetyczną przy kościele, gdzie umieścili się wolontariusze, prowadzone były aukcje rozmaitych przedmiotów i wyrobów przekazanych przez mieszkańców, wykonane przez miejscowe panie zabawki, maskotki, karmniki i budki lęgowe dla ptaków czy domowe naleweczki, serwowano też bardzo pożywną grochówkę, herbatę i domowe wypieki, a przed salą kielbaski grillowane przez strażaków. Z daleka słychać było muzykę. Wśród wolontariuszy przewijali się starsi i młodszy strażacy z lokalnej OSP. Jedną z wolontariuszek była – Marta Mikołajczyk, po raz pierwszy w orkiestrze. Będąc na wózku inwalidzkim niewiele mogła zrobić, ale dumnie prezentując legitymację, zachęcała do udziału, co jej też dawało wiele satysfakcji. Zapowiedziała już swój udział w kolejnych latach. ■

TB

Chce zbudować interaktywną laskę dla niewidomych

Artur Salamon, student inżynierii bezpieczeństwa na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu buduje interaktywną laskę dla osób niewidomych. Wyposażona w czujniki odległości i sygnalizująca wibracją wykrycie przeszkód na drodze laska, ma na celu ułatwić niewidomym poruszanie się po mieście.

Student inżynierii bezpieczeństwa UPWr liczy, że na bazie budowanego właśnie prototypu, laska w przyszłości pomoże w zwiększeniu bezpieczeństwa osób niewidomych lub niedowidzących i podkreśla, że jednym z podstawowych założeń projektu jest to, by jego urządzenie było zbudowane z niedrogich komponentów, tak aby każda chętna osoba mogła sobie pozwolić na jego zakup.

Student jest na etapie budowy prototypu urządzenia. Jak podkreśla, ma już zakupione wszystkie materiały i gotowy projekt, który zakłada wyposażenie laski w sporo elektroniki. Będą w niej czujniki odległości, a zamontowane w rękojeści silniki wibracyjne będą realizowały funkcję sygnalizowania wykrycia przeszkody.



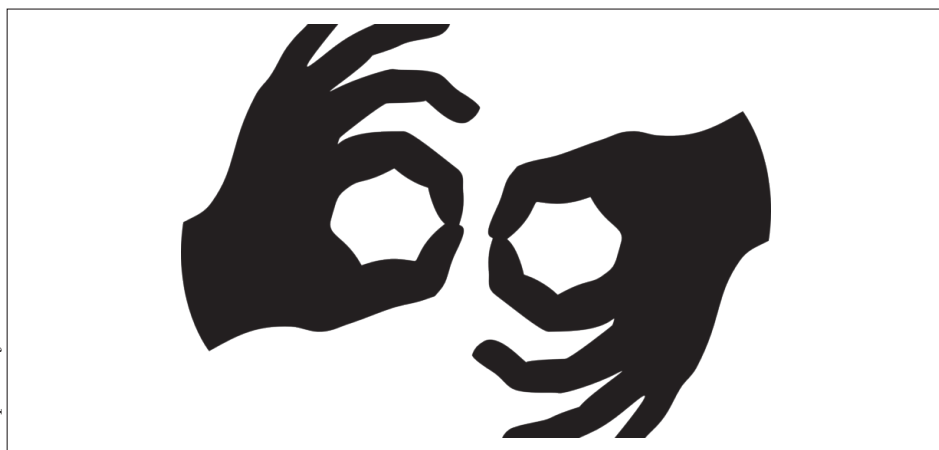
Fot. pixabay.com

Zmienna modulacja sygnału w rękojeści pozwoli natomiast na oszacowanie w jakiej odległości jest wykryta przeszkoda. Laska będzie też automatycznie włączała czerwone diody sygnalizacyjne po zmroku i będzie wyposażona w system „blue light” (polega on na emitowaniu wyraźnego światła niebieskiego na torze poruszania się, co ma na celu zwrócenie uwagi na osobę niewidomą). ■

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

T-Mobile pierwszym operatorem w pełni dostępnym dla osób głuchych

TMobile, jako pierwszy operator telekomunikacyjny, wprowadził kompleksową dostępność dla Głuchych. Oznacza to, że już we wszystkich salonach sprzedaży oraz poprzez infolinie klienci mogą skorzystać z usługi tłumacza języka migowego.



Fot. pixabay.com

T-Mobile od kilku lat aktywnie działa na rzecz wsparcia różnorodności oraz włączenia. Jednym z niezwykle istotnych elementów strategii D&I (ang. Diversity and Inclusion) jest zwrócenie uwagi na potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Głusi mogą od początku 2022 roku skorzystać ze wszystkich dostępnych form kontaktu. Korzystając ze strony www.t-mobile.pl/c/migam głusi klienci mogą połączyć się z tłumaczem języka migowego online, który będzie uczestniczył w rozmowie pomiędzy tą osobą, a pracownikiem contact centre T-Mobile. To nie koniec zmian – operator

zdecydował się także rozszerzyć dostępność usługi tłumacza migowego z wybranych 120 salonów do wszystkich salonów sprzedaży, których jest ponad 600 w całej Polsce. W każdym z tych miejsc klient może liczyć na połączenie, które przeprowadzi pracownik danej placówki.

T-Mobile, w ramach realizacji strategii D&I oraz projektu „WE LOVE DIVERSITY. Siła różnorodności” prowadzi szereg działań mających na celu edukację pracowników (webinary, szkolenia dla managerów, spotkania z osobami z niepełnosprawnościami, zajęcia na temat języka włączającego), ale także zwiększenie liczby osób z niepełnosprawnościami zatrudnionych w strukturach T-Mobile. ■

Inf. prasowa

Program, który ma pomagać chorym na Parkinsona

Naukowcy z Politechniki Rzeszowskiej opracowali program komputerowy do wykrywania i oceny zaburzeń mowy w chorobie Parkinsona. Aplikacja ma też umożliwić spowolnienie procesu degradacji mowy.



Fot. pixabay.com

Choroba Parkinsona jest drugą, pod względem częstości występowania, chorobą neurodegeneracyjną, w przebiegu której następuje uszkodzenie i zanik neuronów w ośrodkowym układzie nerwowym. Jednym z następstw jest stopniowa utrata zdolności komunikacji z otoczeniem za pomocą mowy. Naukowcy z rzeszowskiej politechniki opracowali program komputerowy, który ma pomóc w walce z tą chorobą. Jak poinformowała dr inż. Barbara Wilk, lider zespołu projektowego, rozwiązanie rzeszowskich naukowców umożliwia przede wszystkim przeprowadzenie obiektywnej oceny zaburzeń mowy na podstawie analizy sygnału mowy z uwzględnieniem jego złożonej struktury czasowo-częstotliwościowej, tj. w dziedzinie czasu, częstotliwości oraz czas-częstotliwość.

– Różne parametry wyznaczone przez program można wykorzystać w diagnostyce medycznej do obiektywnej oceny procesu fonacji, artykulacji i prozodii (brzmieniowe właściwości mowy – PAP) oraz do wykrycia drżenia głosu, charakterystycznego w chorobie Parkinsona – tłumaczy dr Wilk.

Program komputerowy naukowców z Politechniki Rzeszowskiej ułatwi logopedzie wykonanie badania oraz umożliwi archiwizację wyników – w postaci plików dźwiękowych oraz protokołów zawierających wyniki testów logopedycznych.

Jednym z elementów tego rozwiązania będzie też moduł programu przeznaczony dla pacjenta do ćwiczeń logopedycznych. Będzie on stymulować chorego do wykonywania regularnych ćwiczeń w domu, w celu spowolnienia procesu degradacji jego mowy.

Jak podkreśliła dr Wilk, komputerowa analiza sygnału mowy zarejestrowanego podczas badania logopedycznego za pomocą mikrofonu umożliwia przeprowadzenie obiektywnej i ilościowej oceny procesu zarówno fonacji, jak i artykulacji u badanego mówcy. – Natomiast raporty, zawierające wyniki z okresowych badań, pozwolą na określenie wpływu leczenia farmakologicznego i terapii mowy na progres choroby – wyjaśniła. ■

Wojciech Huk / PAP – Nauka w Polsce

Speedmail doceniony za dostępność

Serwis internetowy firmy Speedmail zajął pierwsze miejsce w opinii konsultantów analizujących dostępność stron www operatorów pocztowych działających w Polsce. W finalnym zestawieniu, uwzględniającym także opinie ekspertów, Speedmail zajął trzecie miejsce na 15 badanych firm zajmujących się doręczaniem listów i paczek.

Pełne wyniki badania zostały opublikowane w „Rankingu dostępności serwisów internetowych firm pocztowych”, opracowanym na zlecenie Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Celem opracowania było zbadanie dostępności i użyteczności stron internetowych, ich wersji mobilnych oraz aplikacji przedsiębiorstw telekomunikacyjnych i pocztowych. W pierwszym etapie eksperci sprawdzili zgodność serwisów z wytycznymi WCAG 2.0 (Web Content Accessibility Guidelines). Etapem drugim było badanie prowadzone przez konsultantów – osoby z niepełnosprawnością wzroku i słuchu, polegające na realizacji konkretnych zadań w obrębie serwisu.

W opinii użytkowników z niepełnosprawnościami pierwsze miejsce pod względem dostępności zajął serwis speedmail.pl. W rankingu ostatecznym, sumującym wyniki obu etapów badań, pierwsze miejsce zajęły ex aequo GLS Group (gls-group.eu) oraz Geis (geis.pl) zdobywając 42 punkty na możliwych 54. Trzecie miejsce zajął Speedmail z wynikiem 41 punktów.

– Staramy się nieustannie podnosić jakość naszych usług oraz obsługi klienta, do której należy również funkcjonalność strony internetowej czy aplikacji konsumenckiej. Ranking zwrócił nam jednocześnie uwagę na te elementy, które jeszcze wymagają dopracowania. Aktualizując nasze serwisy weźmiemy te zalecenia pod uwagę, tak by w kolejnym badaniu zdobyć jeszcze wyższą notę – mówi Janusz Konopka, prezes spółki Speedmail. W końcowym wyniku rankingu, jedynie sześć z badanych serwisów oceniono pozytywnie, jeśli chodzi o dostępność dla osób z niepełnosprawnościami. Dziewięć otrzymało notę niedostateczną, a większość nie poprawiła swojego wyniku z poprzednich lat. Pokazuje to, jak wiele jest jeszcze do zrobienia, jeśli chodzi o działania firm pocztowych, mające na celu walkę z cyfrowym wykluczeniem. Dzięki pozytywnym przykładom wyróżnionych operatorów widać jednak, że branża pocztowa mocniej dostrzega te potrzeby i staje się coraz bardziej innowacyjna także w zakresie dostępności. ■

Inf. prasowa

Mural z wyjątkowym przesłaniem

Na terenie Specjalistycznego Domu Samopomocy dla Dorosłych Osób z Autyzmem oraz Centrum Aktywizacji Zawodowej i Społecznej dla Dorosłych Osób z Autyzmem, przy ul. Mierosławskiego 9A w Gdańsku powstał szczególny, ścienny obraz. Przyświeca mu hasło „Mam autyzm. Poznaj. Zrozum. Pomóż”.



Fot. Karolina Kamińska

To wielkie, ścienne malowidło zostało zaprojektowane i wykonane w ramach działań edukacyjno-świadomościowych projektu „OZA – Testowanie gdańskiego modelu wsparcia dorosłych Osób z Autyzmem”. Z ramienia miasta liderem projektu jest Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, partnerami: Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym oraz Fundacja „Pomóż Mi Życ”.

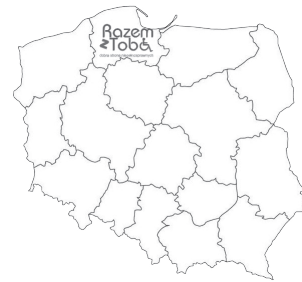
Poznaj, zrozum, pomóż

Autorem muralu jest artysta Marek Looney Rybowski. Dzieło przedstawia siedzącego młodego mężczyznę, odwróconego plecami do obserwatora. Mężczyzna skierowany jest ku zarysowi Gdańska, ułożonego z puzzli. Mural niesie społeczny przekaz – chodzi o kreowanie pozytywnego wizerunku osób ze spektrum autyzmu oraz o budowanie przyjaznych postaw wobec nich.

Powstanie ściennego malowidła jest jednym z elementów kampanii edukacyjnej prowadzonej w ramach projektu „OZA...”. Jest ona skierowana do mieszkanki i mieszkańców, służb pomocowych, grup, instytucji i podmiotów w Gdańsku. Podejmowane działania mają zaowocować większym zrozumieniem potrzeb osób z zaburzeniami autystycznymi. Mają też poprawić i rozszerzyć poziom świadczonych usług dla tej grupy osób. Każdego dnia osoby z autyzmem spotykają się z brakiem akceptacji, zrozumienia, nieprzychylnymi komentarzami. Dorośli ze spektrum autyzmu często doświadczają nietolerancji i wykluczenia społecznego. Wiedza o ich zaburzeniu pozwoli reagować we właściwy sposób – nie oceniać, ale kierując się empatią skutecznie wspierać te osoby w codziennym życiu.

Testowanie i wdrażanie gdańskiego modelu wsparcia dorosłych osób z autyzmem potrwa do września 2022 roku. Projekt jest dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. ■

UM Gdańsk



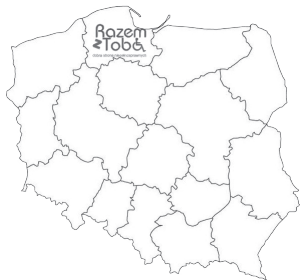
Dzwon Życia będzie bił w Szpitalu Morskim w Gdyni

Jego dźwięk dodaje siły i oznacza wygrane życie. Mogą w niego uderzyć pacjenci, którzy zakończyli leczenie i pokonali raka. W Szpitalu Morskim im. PCK w Gdyni uroczystie zawieszono Dzwon Życia. Ma on symboliczny wymiar i od dziś będzie służył pacjentom, dając im poczucie zwycięstwa, a także nadzieję na lepszą przyszłość.

Wygląda niepozornie, ale ma w sobie wyjątkową moc. To symbol zakończenia leczenia onkologicznego. Mowa o Dzwonie Życia, który znajduje się w Szpitalu Morskim im. PCK w Gdyni. To dar od fundacji „Pokonaj Raka”. Uroczyste zawieszenie dzwonu odbyło się 4 lutego. Data nie jest przypadkowa. Tego dnia przypada bowiem Światowy Dzień Walki z Rakiem. Dzwon umieszczono w budynku nr 26 w poczekalni Chemii Jednego Dnia. Od teraz każdy, kto wygra z chorobą nowotworową, będzie mógł w niego uderzyć na znak zwycięstwa.

– Mam nadzieję, że będzie bił jak najczęściej, ponieważ ma symbolizować zwycięstwo nad chorobą onkologiczną i nowy etap w życiu, nowe otwarcie, pokonanie stresu i tego, co jest związane z pobytem w szpitalu. Niech oznajmia rodzinie, bliskim i całemu światu, że się udało. Jestem wdzięczna fundacji „Pokonaj Raka”, ponieważ pani prezes Kasia Gulczyńska była inicjatorką takiego działania na terenie szpitala, ufundowała ten dzwon – mówi Jolanta Sobierańska-Grenda, prezes zarządu Szpitali Pomorskich. – Fundacja „Pokonaj Raka” działa 15 lat. Naszym celem jest przede wszystkim psychiczne wsparcie pacjentów onkologicznych, ale i pokazanie im drogi poza leczeniem. Choroba to cały proces. Nie tylko jest tu kwestia zakończenia leczenia, ale i kwestia powrotu do społeczeństwa i pełni życia. Ktoś, kto doświadcza choroby nowotworowej i stoi na granicy życia i śmierci, inaczej ceni życie. My nie zdajemy sobie z tego sprawy. Przesłaniem i tym, o co dbamy w fundacji, jest to, aby pokazać każdej osobie, że ma wpływ na swoje życie – mówi Katarzyna Gulczyńska, prezes fundacji „Pokonaj Raka”. ■

UM Gdynia



„Złota rączka” nadal wspiera seniorów

Dla samotnej, schorowanej, starszej osoby wymiana zepsutej żarówki w łazience czy naprawa ciekącego kranu mogą stanowić poważny problem. W takich życiowych sytuacjach gdańszczanki i gdańszczan 70+ wesprze nieodpłatnie fachowiec.



Fot. pixabay.com

Również w bieżącym roku z bezpłatnych, drobnych usług naprawczych mogą skorzystać w mieście osoby starsze. To oferta wsparcia zwłaszcza dla samotnych senierek i seniorów, mniej sprawnych fizycznie, dysponujących skromnym budżetem. Pomoc świadczona jest w ramach trzeciej edycji projektu „Złota rączka”. Na zlecenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku zadanie prowadzi Gdańska Spółdzielnia Socjalna. – Niesamodzielne, starsze osoby, które chcą skorzystać z usługi „złotej rączki”, mogą zasygnalizować taką potrzebę swojej opiekunce lub pracownikowi socjalnemu – mówi Małgorzata Niemkiewicz, dyrektorka gdańskiego MOPR. – W razie konieczności pracownicy ułatwią kontakt z Gdańską Spółdzielnią Socjalną, by seniorka lub senior otrzymali oczekiwane wsparcie jak najszybciej.

Zgłoszenia dotyczące napraw przyjmowane są w dni powszednie, w godzinach od 8.00 do 16.00 pod numerem tel.: 881 703 096. Pracownik GSS umówi się z potrzebującą seniorką lub seniorem na zakres i wykonanie usługi, ustali termin wizyty w mieszkaniu. W czasie epidemii naprawa odbywa się z zachowaniem zasad bezpieczeństwa sanitarnego – fachowiec jest ubrany w rękawice i maseczkę ochronną, zachowuje niezbędny dystans fizyczny. W ramach usługi „złota rączka” w mieszkaniu starszej osoby np. uszczelni ciekącą armaturę w kuchni czy łazience. Bez problemu wymieni też m.in. przepalone żarówki czy zepsute zamek w drzwiach, dokręci poluzowane zawiasy lub wymieni „żabki” do zasłon w oknach. W razie konieczności uszczelni też okna. Usługa jest bezpłatna, jeśli koszt materiałów potrzebnych do jej wykonania nie przekracza 80 zł brutto. Jeśli jest on wyższy, wówczas różnicę pokrywa osoba starsza – wcześniej jednak kwestia jest uzgadniana z GSS, by nie narazić beneficjenta na duży wydatek. Dodajmy, że tylko w listopadzie i grudniu ub. roku w ramach „Złotej rączki dla seniora” usunięto 189 usterek, zgłoszonych przez osoby starsze w Gdańsku. Realizacja trzeciej edycji projektu potrwa do końca października 2023 roku. ■

Inf. prasowa

Biblioteka bardziej dostępna

Dzięki przeprowadzonej modernizacji, charakterystycznemu słupskiemu „okrągłakowi” przywrócono historyczny wygląd. Budynek Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej zyskał też nowoczesne wnętrze, które dostosowane zostało do potrzeb osób z niepełnościami.



Fot. Michał Piotrowski

Inwestycja była realizowana przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Słupsku od 2019 r., kiedy to podjęto pierwsze prace projektowe i remontowe, w tym wymianę stolarki okiennej. W kolejnych latach wykonano m. in. docieplenie budynku, montaż wentylacji czy renowację elewacji z odtworzeniem historycznej stolarki drzwiowej. Zmodernizowano także wnętrze wypożyczalni i czytelnicy bibliotecznej oraz poprawiono dostępność obiektu dla osób z niepełnościami.

W zasobach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku i jej czterech filiach znajduje się ponad 200 tys. książek, czasopism i multimedialnych. Poza tym, udostępnianych jest około 30 tys. informacji dotyczących bibliotekarstwa, pedagogiki i różnych problemów oświaty. Zadaniem placówki jest wsparcie działalności innych jednostek oświatowych regionu, a w szczególności bibliotek szkolnych. ■

pomorskie.eu



Najlepsza położna w Polsce jest z Olsztyna

Małgorzata Dręzek-Skrzeszewska z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie okazała się być najlepszą w ogólnopolskim konkursie „Położna na medal”. Przegoniła 610 innych położnych, które wzięły udział w tej edycji.



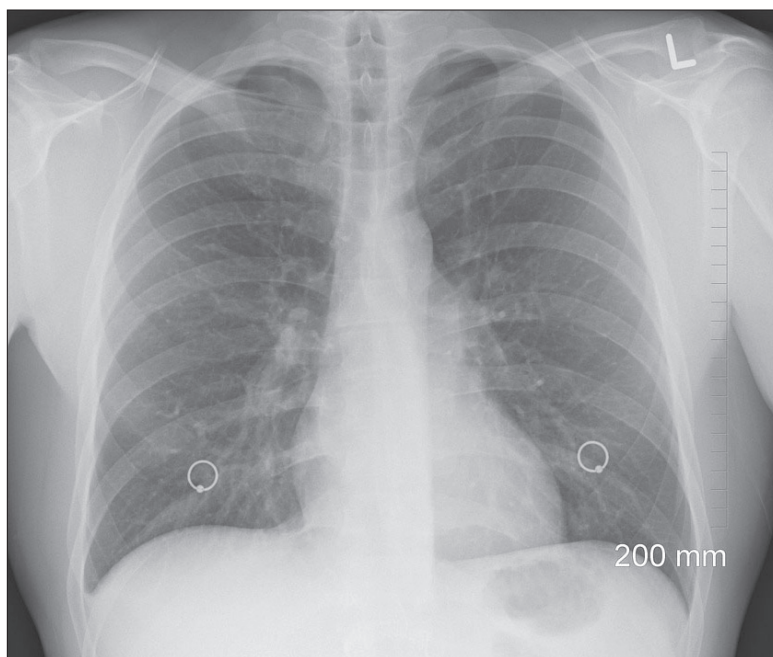
Fot. poloznanamedal.info

– Tytuł „Położna na medal” jest dla mnie niesamowitym wyróżnieniem i potwierdzeniem tego, że mój życiowy wybór dotyczący wykonywania zawodu położnej był słuszny, i że to co robię ma sens. Zwłaszcza, że pracuję z kobietami, które znajdują się w najpiękniejszym momencie życia, czyli przy porodzie i tymi, które stają w obliczu choroby, zwłaszcza onkologicznej – powiedziała Małgorzata Dręzek-Skrzeszewska. Kolejne miejsca na podium zajęły Urszula Piskorska ze Szczytna oraz Monika Całko z Nowej Soli. Małgorzata Dręzek-Skrzeszewska jest położną od prawie 20 lat. Poza pracą w szpitalu wojewódzkim, jest asystentem w Katedrze Położnictwa Szkoły Zdrowia Publicznego Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Prowadzi także prywatną szkołę rodzenia oraz świadczy usługi położnicze. Od ponad trzech lat przyjmują porody domowe. ■

olsztyn.eu

Choroby płuc pod ścisłą kontrolą

Od 1 stycznia 2022 roku rozpoczęło swoją działalność Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc w Olsztynie, które pozostaje kontynuato-rem dorobku samodzielnego publicznego zespołu gruźlicy i chorób płuc w Olsztynie. Placówka skupia specjalistów z wielu dziedzin: pulmonologii i torakochirurgii, alergologii, anestezjologii czy radiologii.



Fot. pixabay.com

Dzięki tym zmianom zwiększą się możliwości diagnostyczno-terapeutyczne, efektywność procesu terapeutycznego czy bezpieczeństwo pacjentów. Nie będzie już konieczności przewożenia pacjenta do innego ośrodka w celu poszerzenia diagnostyki o procedury inwazyjne, wykonywane pod nadzorem anestezjologa w ramach sali zabiegowej czy bloku operacyjnego. Torakochirurdzy wykonają każdy rodzaj zabiegu operacyjnego w obrębie klatki piersiowej. Własne łóżka w nowym Oddziale Anestezjologii i Intensywnej terapii to natomiast gwarancja bezpieczeństwa pacjentów z całkowitą niewydolnością oddychania. Stała obecność anestezjologa to również bezpieczeństwo w stosowaniu nieinwazyjnej wentylacji mechanicznej czy procedur odczulania. Na miejscu odbywać się będą również konsultacje tych specjalistów. A to oznacza szybszą decyzję terapeutyczną, tak ważną przy progresji nowotworów płuc. Łączny koszt realizacji wynosi 25 mln zł. ■

warmia-mazury.pl



Anioły pomocy społecznej z nagrodami

Najbardziej zaangażowanym, rzetelnym, ofiarnym i twórczym w działaniach na rzecz drugiego człowieka zarząd województwa kujawsko-pomorskiego przyznał Stalowe Anioły – doroczne nagrody dla osób wyróżniających się w działalności społecznej.

Nagrody trafiły do dziewięciu osób i dwóch zespołów, przyznano także jedno wyróżnienie.

– Praca na rzecz drugiego człowieka to misja. Aby skutecznie nieść pomoc, prócz wiedzy trzeba mieć tę szczególną wrażliwość i życzliwe podejście do problemów drugiego człowieka. Nasze „stalowe anioły” sprostają temu wyzwaniu, często pomagają bezinteresownie, wykraczając poza swoje obowiązki służbowe – podkreśla marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, Piotr Całbecki.

Wśród tegorocznych zwycięzców są osoby i zespoły działające na rzecz rodzin, osób z niepełnosprawnościami, środowisk wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym, aktywizowaniem i integrowaniem wspólnot lokalnych oraz wspieraniem sektora

ekonomii społecznej i wolontariatu. Laureaci oprócz statuetek Stalowego Anioła i listów gratulacyjnych otrzymają nagrody finansowe. Uroczystość uświetnił koncert Rafała Zielińskiego.

Poprzez konkurs promowane są najciekawsze i najbardziej wartościowe inicjatywy w dziedzinie pomocy społecznej, nowatorskie podejścia, rzetelność i ofiarność pracowników oraz wolontariuszy placówek i programy opieki społecznej. Kandydatury mogą zgłaszać



Fot. Mikołaj Kuras

organy administracji publicznej, instytucje pomocowe, organizacje pozarządowe, kościoły i związki wyznaniowe, a także nagrodzeni we wszystkich poprzednich edycjach konkursu. ■

Beata Krzemińska

Dla uzależnionych od mediów cyfrowych

Rozwój technologii informacyjnych i łatwy dostęp do mediów elektronicznych ułatwia zdobywanie informacji i edukację. Jednocześnie niesie za sobą jednak niebezpieczeństwo w postaci uzależnienia od mediów cyfrowych i zatracenia w wirtualnej rzeczywistości. Skuteczna pomoc w takich przypadkach jest celem pilotażowego programu, który realizuje Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Toruniu.

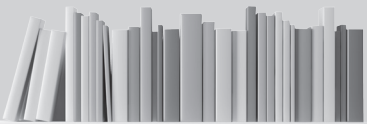
Zapisy już ruszyły, pierwsze spotkania z terapeutami odbyły się 1 lutego. Nie jest potrzebne skierowanie, udział w terapii jest bezpłatny, a pierwsza wizyta odbywa się w ciągu siedmiu dni od zgłoszenia się do placówki. Ze wsparcia mogą korzystać dzieci od 11 roku życia do ukończenia szkoły ponadpodstawowej. Na terapię składają się porady lekarskie, terapeutyczne, psychologiczne, sesje grupowe i rodzinne. Szybka i skuteczna pomoc dzieciom uzależnionym

od mediów cyfrowych jest niezwykle ważna. Uzależnienie tego typu może bowiem powodować zaburzenia snu, akty agresji lub stany przygnębienia. Program został uruchomiony przez Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia. Rejestracja do poradni, w tym do programu leczenia uzależnień dzieci od mediów, możliwa jest: w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 7.30-15.00 we wtorki i czwartki 7.30-18.00.

Numery telefonów do poradni: 56 622 68 31, 507 871 735.

WOTUiW przyjmuje także do Całodziennego Oddziału Odwykowego, Ośrodka Krótkoterminowej Terapii Uzależnień oraz Ośrodka Terapii Odwykowej Uzależnień przy ulicy Tramwajowej. W regionie działa również Poradnia Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia, działająca w strukturze Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego w Bydgoszczy. ■

Beata Krzemińska



Agnieszka Pietrzyk o książkach

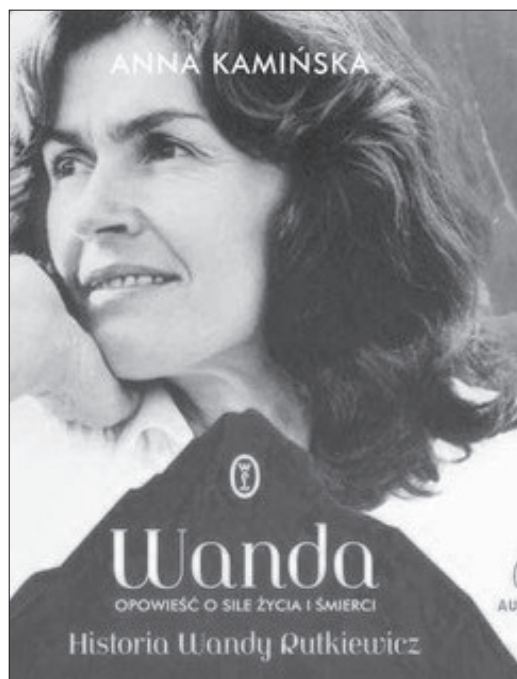


Anna Kamińska „Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci”

Anna Kamińska rozpoczyna biografię Wandy Rutkiewicz relacją o śmierci ojca himalaistki Zbigniewa Błaszczewicza, który został zamordowany w 1972 roku w kuchni własnego domu w Łańcucie. Następnie autorka cofa się do innej śmierci w rodzinie, do głodowej śmierci wuja Wandy w 1946 roku, który za współpracę z Niemcami został skazany na łagry. Kamińska zapowiada, że ta śmierć rozpoczyna serię tragicznych i tajemniczych zgonów w rodzinie, o których niechętnie mówiono. Po takim początku opowieść o życiu i śmierci słynnej himalaistki jawi się niemal jak thriller. Ogromnym atutem książki jest drobiazgowość podawanych informacji, które są tak wplecione w fabułę, że jej nie przytłaczają, lecz uatrakcyjniają. Dowiadujemy się więc, że dom dziadków, gdzie Wanda spędziła pierwsze trzy lata swojego życia, znajdujący się na Litwie, w Pungianach był drewniany, z bielonymi oknami i spadzistym dachem, a został wybudowany na kamiennych fundamentach w 1896 roku. Dom ten kupił dziadek Jan Pietkun w 1924 roku za tysiąc litów. Autorka opisując dzieciństwo Wandy, rysuje też tło historyczne, przywołuje dramatyczne wydarzenia na Litwie, pogrom Żydów, a zwłaszcza żydowskich dzieci. Z kolei czasy PRL-u, w których himalaistka spędziła swoją młodość i odniosła największe sukcesy, zostały potraktowane mniej wnikliwie, jak gdyby Kamińska oczekiwała, że każdy czytelnik ma tamtejsze realia polityczne i gospodarcze w pamięci. Mocną stroną biografii jest nakreślenie fundamentów osobowościowych, mentalnych głównej bohaterki. Mnóstwa rzeczy dowiadujemy się więc na temat rodziców Wandy, rodziny, bo przecież otoczenie, środowisko, to wszystko ostatecznie Wanda. Kamińska wał się charakter himalaistki, głównie gry w siatkówkę, a w w góry. Relacjonuje, jakie były o pierwszej wyprawie w skałki potem w Tatry i wspinanie się twarzenie kolejnych wydarzeń autorka szuka odpowiedzi na py- Wanda była też dobrą siatkarką jaką osobą była Wanda, jakie swoje związki z mężczyznami.

(...) Kamińska skrupulatnie pokazuje, jak kształtował się charakter himalaistki, w szkole, podczas uprawiania sportu, głównie gry w siatkówkę, a w końcu w trakcie pierwszych wypraw w góry.

Z biografii bije dużo ciepła i życzliwości, a to za sprawą kolegów i koleżanek Wandy ze szkoły, z drużyny siatkarskiej i przede wszystkim osób, z którymi się wspinała. Oni wszyscy mówią o niej z sympatią. Zastanawiające jest to, że nie zbyt często głos zabierają siostra i brat himalaistki, a wydawałoby się, że ta dwójka powinna wiedzieć najwięcej. Biografia jest raczej wzruszająca, ale czasami przyjdzie nam się uśmiechnąć, bo Kamińska przytacza różne anegdoty, które zasłyszała od znajomych Wandy. Te historyjki nie tylko mają na celu rozbawić czytelnika, ale także przekazać istotne informacje o bohaterce. Dowiadujemy się więc, że Wanda była bardzo pomocna. Raz w górach wstała o drugiej w nocy, aby ugotować rosół dla kolegów, którzy mieli tego dnia się wspinać. Niestety, niechcący wylała ten rosół do butów wspinaczy i wyprawę trzeba było odwołać. Dużo o Wandzie mówi też anegdota, którą opowiedziała ona sama kolegom z pracy po powrocie z gór Pamiru. Jakiś tamtejszy tragarz zadeklarował, że dałby za nią sto baranów, po zejściu z gór uznał jednak, że nie dałby za nią ani jednego barana. Polecam zapoznać się z biografią Wandy Rutkiewicz na audiobooku. Danuta Stenka jako lektorka, Anna Kamińska w roli autorki i Wanda Rutkiewicz w charakterze głównej bohaterki, ten zestaw zapewni czytelnikom trzynaście godzin niezapomnianych wrażeń. ■



Fot. mat. pras.

Audiobook: Anna Kamińska, „Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci”, Wydawnictwo Literackie, czyta Danuta Stenka, czas nagrania: 13 godzin 17 minut

W jaki sposób udostępniać instytucje kultury?

Fundacja Kultura Bez Barrier wraz z ekspertami i organizacjami zajmującymi się dostępnością przygotowała poradnik, któremu patronują Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Fot. gov.pl

„Poradnik dla sektora kultury w zakresie zapewniania dostępności” pomoże w prowadzeniu regularnej działalności instytucji kultury, ułatwi odpowiedź na pytania jak przygotować wystawę lub warsztat artystyczny, aby były dostępne. Podpowiada przepisy prawa i przykłady dobrych praktyk.

– Zachęcam do lektury i wykorzystania zaleceń oraz dobrych praktyk, których pełen jest „Poradnik dla sektora

kultury w zakresie zapewniania dostępności” zarówno przedstawiciele publicznych instytucji kultury, jak i organizacji pozarządowych oraz wszystkich innych organizujących działania kulturalne. Wierzę, że nasza publikacja przyczyni się do jeszcze szerszego rozpropagowania idei dostępności, która jest priorytetowym działaniem MFIPR. Chcemy, aby stała się ona powszechna i dotyczyła coraz to nowych obszarów polityk spo-

łecznych. Wierzę, że poprzez dostępność budowana jest spójność społeczna, ale także poprawiana sukcesywnie jakość życia wszystkich obywateli, także tych ze szczególnymi potrzebami – wyjaśnia Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. ■

gov.pl

Klasyka polskiego filmu dla każdego

Dzięki Funduszom Europejskim udało się zrekonstruować cyfrowo oraz przeprowadzić digitalizację wielu filmów z klasyki polskiego filmu. Zadbali o to Polski Instytut Sztuki Filmowej (PISF) we współpracy z Wytwórnią Filmów Dokumentalnych i Fabularnych.

Oznacza to, że od teraz dziedzictwo polskiej kinematografii będzie dostępne dla przyszłych pokoleń i zapewni łatwiejszy dostęp do materiałów. Digitalizacja pomaga także promować rodzime kino na świecie. Równie ważne jest to, że filmy stają się dostępne także dla osób niewidomych i niesłyszących. Powstała platforma streamingowa 35mm.online, która działa podobnie jak inne serwisy. Filmy są dostępne dla każdego i można je obejrzeć zarówno w przeglądarce internetowej, jak i na tablecie. Warto podkreślić, że platforma działa zgodnie z najnowszymi standardami projektowymi stron internetowych. Prezentowane materiały spełniają wymogi WCAG 2.0. Posiadają audiodeskrypcję dla osób niewidomych oraz napisy w wersji polskiej i angielskiej. ■

funduszeuropejskie.gov.pl

Jak pachnie sztuka?

Czy muzeum można zwiedzać za pomocą węchu, a zapach może być dziedzictwem kulturowym? Jak pachnie „Dama z gronostajem”? Sprawdzają to m. in. naukowcy z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i Uniwersytetu w Lublianie, którzy we współpracy z historykami i konserwatorami sztuki, zbadają zapachy wybranych obiektów muzealnych.



Fot. pixabay.com

Podjął także próbę ich odtworzenia, a cały proces zostanie udokumentowany i wykorzystany do stworzenia „Odotheki”, czyli Biblioteki Zapachów Obiektów Muzealnych. Jak wyjaśnia dr hab. Tomasz Sawoszczuk, koordynator projektu, pomysłu wziął się z ubiegłorocznych badań, które prowadził dla Muzeum Narodowego w Krakowie, na nowo otwartej wystawie w Muzeum Książąt Czartoryskich. W celu potwierdzenia bezpieczeństwa ekspozycji obrazu Leonarda da Vinci, analizował on skład atmosfery w gablocie, w której jest on prezentowany. Wtedy pomyślał, dlaczego by nie spróbować powąchać tego obrazu, oczywiście „powąchać” w chemiczny sposób, czyli tak naprawdę „nosem chemicznym” - chromatografią gazową, a następnie spróbować odtworzyć ten zapach, np. po to, żeby móc go rozpylać w miejscu ekspozycji, tak by każdy zwiedzający miał dostęp do zapachu obrazu. Obecnie, ze względów bezpieczeństwa obraz eksponowany jest w gablocie o specjalnej konstrukcji, w związku z tym nigdy nie pocujemy zapachu tego obrazu na zewnątrz. – Pomyślałem tutaj także o osobach niewidomych, które co prawda mogą dotknąć kopii obrazu, ponieważ w pomieszczeniu z dziełem, eksponowany jest jego trójwymiarowy współczesny model „Damy z gronostajem”. Biorąc pod uwagę, że osoby niewidome bardzo często mają wyostrzony zmysł węchu, można uznać, iż zapach mógłby być dodatkowym zmysłem wykorzystanym przez te osoby, i wszystkich innych zwiedzających, w trakcie oglądania wystawy – wyjaśnia Tomasz Sawoszczuk. – Można powiedzieć, że to będzie nowy wymiar zwiedzania. W wielu przypadkach wystawy wyposażone są w elementy audio, np. audio przewodniki, więc mamy oddziaływanie na zmysł słuchu, oczywiście wykorzystujemy wzrok, teraz chcemy dołożyć jeszcze jeden czynnik, czyli zapach obiektu – dodaje. Pierwszy planowany efekt projektu, to odtworzenie zapachu 5 wybranych obiektów i rozpylenie go w miejscu ich ekspozycji, aby dowiedzieć się, jak ten zapach wpływa na odbiór obrazu, czy zmienia sposób jego postrzegania. Drugim będzie stworzenie Odotheki, czyli Biblioteki Zapachów Obiektów Zabytkowych. ■

oprac. AG, uek.krakow.pl

O zdrowiu bez cenzury

Od 27 stycznia br w Polsat Box Go oglądać można serial „Mental”, który porusza niezwykle ważny i bardzo aktualny temat problemów zdrowia psychicznego, m. in. depresji, uzależnień czy schizofrenii. Każdy z odcinków serialu kończy się planszą z numerami ważnych telefonów zaufania, pod którymi w razie potrzeby zarówno dorośli, jak i dzieci mogą uzyskać niezbędną pomoc.

Młodzi bohaterowie serialu: Jaskółka, Wiktor, Maria i Kogut to osoby, które mierzą się z wieloma trudnościami natury psychicznej. Borykają się z nimi z różnych przyczyn, bez wsparcia od najbliższych i środowiska, w którym żyją. Z ich historiami utożsamiać się może wielu młodych ludzi, którzy często samotnie radzą sobie z własnym cierpieniem i niezrozumieniem otoczenia.

– Temat problemów psychicznych traktowany jest w Polsce po macoszemu. Zwłaszcza w ostatnich latach statystyki mówią o nagłym wzroście problemów psychicznych u młodzieży, ale nie tylko. Jednak zwłaszcza u młodzieży możemy mówić o pladze depresji. Dotychczas nie było żadnego filmu czy serialu, który opowiadałby o tym zjawisku – mówi Kordian Kądziera, reżyser i scenarzysta serialu „Mental”.

Według światowego raportu UNICEF z października 2021 r. z diagnozą zaburzenia zdrowia psychicznego żyje na świecie 13 proc. młodych ludzi w wieku 10-19 lat – to ponad 160 mln osób. W Polsce to ponad 409 tys. nastolatków (181 tys. dziewcząt i 228 tys. chłopców). Edukacja na temat zdrowia psychicznego i możliwości otrzymania pomocy jest bardzo ważnym elementem wsparcia dorosłych, dzieci i młodzieży, których dotyczy ten problem. Równolegle z premierą serialu wystartowała również specjalna sekcja w portalu Interia poświęcona serialowi i problemom, jakie porusza. Znajdą się tam wywiady z ekspertami, osobami, które doświadczyły różnego rodzaju trudności natury psychicznej, artykuły, które przybliżą tę tematykę, a także ważne telefony, gdzie można zgłosić się po pomoc.

Format powstał na podstawie głośnej fińskiej produkcji stacji YLE. W polskiej wersji wystąpili m. in. Janusz Chabior, Michał Czernecki, Martyna Byczkowska i Sandra Drzymalska. Serial w całości (8 odcinków) jest dostępny wyłącznie dla użytkowników pakietu Polsat Box Go Premium. ■

Inf. prasowa

Wyśpiewać marzenia...

Kamil Czeszel, to młody i utalentowany wokalista z Torunia, który występował w licznych programach, konkursach i festiwalach, wygrywając nagrody i wyróżnienia. Jednym z jego muzycznych pragnień jest aktualnie wydanie własnej płyty.



Fot. zrzutka.pl

Na ten cel potrzebuje 50 tys. zł. W związku z tym, że nie dysponuje takimi środkami, postanowił zawalczyć o swoje marzenia, zakładając zbiórkę na jednym z portali crowdfundingowych.

– Bywają dni gdy ciężko iść, lecz dusza moja zawsze wzlatuje wysoko. Bo to, co kocham, to śpiew. To śpiew pozwala poruszać mi się wśród marzeń i gwiazd, unosząc każdą nutę w przestworza. Z dumą mogę więc powiedzieć, że jestem piosenkarzem. Piosenkarzem z wielkimi marzeniami. Z marzeniami o własnej płycie. Chcę śpiewać dla jak najszerszej publiczności – dla fanów, entuzjastów, romantyków, dla wszystkich którym w duszy gra i śpiewa. I tym śpiewem chciałbym się podzielić, wydając własną płytę – pisze Kamil na stronie zrzutka.pl

Kamil występował w licznych programach, konkursach i festiwalach, otrzymując nagrody i wyróżnienia. W programie „Mam Talent” (2016 r.) wykonał utwór Czesława Niemena „Jednego serca”. W telewizyjnej „Szansie na sukces” w 2019 r. z udziałem Jana Borysewicza, gitarzysty i lidera „Lady Pank” zaśpiewał piosenkę „Bo tutaj jest jak jest”, za co otrzymał wyróżnienie.

Kamil jest także laureatem Festiwalu Zaczarowanej Piosenki, organizowanego przez „Fundację Mimo Wszystko” Anny Dymnej. Wygrał Festiwal piosenką „Ślepa miłość”, która otworzyła mu drogę do Opola. Na Festiwalu Piosenki Polskiej Opole 2020: Debiuty walczył o nagrodę im. Anny Jantar. I wygrał go piosenką „Burze”. W 2021 r. został laureatem nagrody Prezydenta Miasta Torunia w kategorii „Człowiek Kultury roku 2019”. ■

oprac. AG

Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych

Więcej informacji na naszej stronie
www.razemztoba.pl
w artykule wraz z linkiem do zbiórki.
Zeskanuj kod QR.



Papieskie Muzeum można zwiedzać w PJM

Historię życia Jana Pawła II i jego rodziny oraz dzieje pontyfikatu Papieża Polaka można już poznać w Polskim Języku Migowym. Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach udostępniło w swojej aplikacji do samodzielnego zwiedzania ścieżkę prowadzącą po ekspozycji stałej dedykowaną osobom niesłyszącym i słabosłyszącym.



Fot. domjp2.pl

To kolejny krok, który podejmuje instytucja, by kultura stawała się dostępna dla wszystkich. Wadowickie Muzeum jako Instytucja Kultury Województwa Małopolskiego od kilku lat realizuje projekt „Małopolska. Kultura wrażliwa”. Podejmuje wiele aktywności, by dom rodzinny Jana Pawła II był miejscem przyjaznym osobom z niepełnosprawnościami i ze szczególnymi potrzebami. Potwierdzeniem tych działań są Certyfikaty Dostępności i informacje zwrotne otrzymywane od zwiedzających. Jest to dodatkowa motywacja do wzbogacania oferty Muzeum o kolejne rozwiązania skierowane do różnych grup odbiorców. Ścieżka zwiedzania w PJM dostępna jest w bezpłatnej aplikacji, którą można pobrać na swoje urządzenie mobilne ze Sklepu Play lub AppStore. W aplikacji przygotowano także oprowadzanie w siedmiu językach oraz ścieżkę rodzinną z myślą o najmłodszych. ■

domjp2.pl

Najważniejsze zmiany w 2022 roku

Wwyższa płaca minimalna i minimalna stawka godzinowa, większe nakłady na asystentów osobistych osób niepełnosprawnych, zmiany dotyczące renty socjalnej i nowe programy realizowane w ramach Polskiego Ładu. Rok 2022 przynosi ważne zmiany dla rodzin, pracowników, osób starszych i niepełnosprawnych.

RKO nowym mechanizmem wsparcia rodzin

Rodzinny kapitał opiekuńczy (RKO) jest nowym mechanizmem wsparcia polskich rodzin z małymi dziećmi. Jego zadaniem jest pomoc finansowa będąca wsparciem w wychowywaniu dzieci oraz ułatwienie podjęcia decyzji o posiadaniu kolejnego dziecka. Świadczenie przysługuje na drugie i kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12. do ukończenia 35. miesiąca życia. W 2022 roku ze świadczenia skorzysta ok. 615 tys. dzieci. Wysokość świadczenia to nawet 12 tys. zł. Jest ono wypłacane przez dwa lata w wysokości 500 zł miesięcznie, albo przez rok w wysokości 1000 zł miesięcznie. Środki przeznaczone na ten cel w 2022 roku to ok. 3,1 mld zł. Wnioski o rodzinny kapitał opiekuńczy należy składać drogą elektroniczną, a wsparcie wypłacane jest na konto podane przez rodzica.

Dofinansowanie na opiekę nad dziećmi

Od 1 kwietnia 2022 roku zostaną uruchomione środki na dofinansowanie do opłat za żłobek, klub dziecięcy oraz dziennego opiekuna. Wsparcie obejmie m. in. dzieci pierwsze i jedyne w rodzinie oraz maluchy w wieku przed 12. miesiącem oraz po ukończeniu 35. miesiąca życia. Kierowane jest więc do dzieci, które nie zostaną objęte rodzinnym kapitałem opiekuńczym. Wysokość dofinansowania wynosić będzie nawet 400 zł miesięcznie. Nie więcej jednak, niż wysokość opłaty ponoszonej przez rodziców za pobyt dziecka w ww. placówce. Pieniądze w ramach tego wsparcia trafią bezpośrednio do instytucji opieki i przysługują przez okres uczęszczania do żłobka, klubu dziecięcego lub opieki prowadzonej przez dziennego opiekuna. Do opłaty rodzica za pobyt dziecka w żłobku,



Fot. pixabay.com

klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna, objętej dofinansowaniem nie będzie można wliczyć opłat za wyżywienie. Dofinansowanie wejdzie w życie od kwietnia 2022 r. i w przypadku wniosków złożonych do 31 maja 2022 r. będzie przysługiwać z wyrównaniem od 1 stycznia 2022 r. Wsparciem zostaną objętych ok. 110 tys. dzieci.

Zerowy PIT dla rodzin 4+

PIT-0 dla rodzin z czwórką dzieci. Od tego roku, każdy rodzic z co najmniej czwórką dzieci, mający dochody do 85 528 zł nie będzie płacił PIT. W przypadku obojga rodziców będzie to kwota 171 056 zł. Co więcej, rodzice rozliczający się na zasadach ogólnych skorzystają jeszcze z kwoty wolnej, która od 2022 roku wynosi 30 tys. zł. Oznacza to, że przy rozliczaniu wspólnym, kwota bez PIT będzie wynosić 231 056 zł. Według szacunków rządowych skorzysta na tym ponad 110 tys. rodziców – podatników, w których portfelach zostanie rocznie ok. 335 mln zł.

Emerytura bez podatku

Emerytura bez podatku do 2,5 tys. zł miesięcznie obejmie ok. 2/3 emerytów w Polsce. Emeryci i renciści o wyższych świadczeniach zapłacą podatek tylko od kwoty przekraczającej 2,5 tys. zł. Podatku PIT nie będą płaciły również osoby najuboższe. W sumie dla ok. 90 procent emerytów i rencistów, czyli ponad 8 mln osób, nowe rozwiązania są korzystne lub neutralne. Pozostali będą płacić podatek jedynie od nadwyżki wynoszącej ponad 30 tys. zł. Program realizowany jest w ramach Polskiego Ładu.

Pracujący seniorzy z PIT-0

PIT-0 dla seniora to zachęta dla osób starszych do pozostania na rynku pracy. Jest to ulga dla seniorów zatrudnionych na etacie, pracujących na zlecenie i przedsiębiorców, którzy pomimo wieku emerytalnego zrezygnowali z pobierania emerytury i są dalej aktywni zawodowo. PIT-0 obejmie roczny przychód z takiej pracy do kwoty 85 528 zł. Seniorzy rozlicza-

jący się na ogólnych zasadach będą mieli do wykorzystania jeszcze kwotę wolną, która wyniesie 30 tys. zł. Aktywne zawodowo osoby starsze nie pobierające emerytur będą płaciły podatek dopiero po przekroczeniu 115 528 zł zarobków (30 tys. zł kwoty wolnej + 85 528 zł ulgi). Z tej ulgi skorzysta 142 tys. osób, a w przyszłości może być ich jeszcze więcej.

Minimalne wynagrodzenie w górę

Od nowego roku wzrosło minimalne wynagrodzenie za pracę do 3010 zł oraz minimalna stawka godzinowa dla umów cywilnoprawnych do 19,70 zł. Jest to wzrost o 210 zł w porównaniu z pensją minimalną z 2021 roku oraz więcej o 1,40 zł z ubiegłoroczną stawką godzinową.

Wzrost świadczenia pielęgnacyjnego

Świadczenie pielęgnacyjne, które przysługuje rodzicom lub opiekunom, którzy rezygnują z pracy w celu sprawowania opieki nad osobą z niepełnosprawnością, od 1 stycznia 2022 r. wzrosło o 148 zł i wynosi aktualnie 2119 zł. Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje, jeżeli niepełnosprawność osoby wymagającej opieki powstała nie później, niż do ukończenia 18. roku życia lub w trakcie nauki, jednak nie później niż do ukończenia 25. roku życia. Świadczenie nie przysługuje, jeżeli osoba sprawująca opiekę ma ustalone prawo do emerytury lub renty, zasiłku stałego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego albo rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Świadczenie nie jest również wypłacane, jeżeli osoba wymagająca opieki pozostaje w związku małżeńskim (chyba, że współmałżonek legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności) lub została umieszczona w rodzinie zastępczej (z wyjątkiem rodziny zastępczej spokrewnionej), rodzinnym domu dziecka albo w placówce zapewniającej całodobową opiekę, w tym w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym

i korzysta w niej z całodobowej opieki przez więcej niż 5 dni w tygodniu.

Dodatkowy miliard dla SAM

Pakiet „Samodzielność – Aktywność – Mobilność!” (SAM!) to działania na lata 2022-2024. Dotyczą rehabilitacji społecznej, zawodowej i leczniczej osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Na program zostanie przeznaczony dodatkowy miliard złotych.

Większe nakłady na asystentów osobistych osób niepełnosprawnych

Wzrosły również nakłady na wsparcie asystentów osobistych osób z niepełnosprawnościami do 610 mln zł. Wysokość wsparcia dla samorządów biorących udział w tym programie wynosi blisko 510 mln zł. Natomiast budżet dla organizacji pozarządowych to 100 mln zł. Program realizowany jest w ramach Funduszu Solidarnościowego.

Opieka wytchnieniowa – edycja na 2022 rok

Ze względu na duże zainteresowanie samorządów zwiększone zostanie dofinansowanie na realizację programu resortowego „Opieka wytchnieniowa” z 60 mln zł do ponad 150 mln zł w 2022 roku – dla jednostek samorządu terytorialnego. Dla organizacji pozarządowych to 40 mln zł. Do udziału w tegorocznej edycji zgłosiło się prawie 960 gmin/powiatów z 16 województw. Program realizowany jest w ramach Funduszu Solidarnościowego. Celem programu jest wsparcie członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności i osobami posiadającymi orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczenie traktowane na równi z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, którzy wymagają usług opieki wytchnieniowej. Program ma im zapewnić czasowe odciążenie od codziennych obowiązków łączących się ze sprawowaniem opieki, zapewnienie czasu na odpoczynek i regenerację.

Większe przychody dla pobierających rentę socjalną wciąż aktywnych zawodowo

Od 1 stycznia zwiększona została kwota przychodu do 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia, po osiągnięciu której dopiero zostanie zawieszona pobieranie renty socjalnej. Dotychczas było to 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Zgodnie z nowymi przepisami, renta socjalna od 1 stycznia 2022 roku, podlega takim samym zasadom zawieszenia lub zmniejszenia, co emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy, przyznane na mocy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W przypadku osiągania przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, rencista socjalny będzie mógł, bez konsekwencji w wysokości renty, osiągnąć przychód wynoszący do 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia tj. do 3960,20 zł. Renta socjalna ulegnie zawieszeniu w przypadku osiągania tego przychodu w wysokości przekraczającej 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia tj. powyżej kwoty 7354 zł. Przychody w wysokości od 70 proc. do 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia będą powodować zmniejszenie wysokości renty socjalnej, ale nie więcej niż o maksymalną kwotę zmniejszenia.

Ważną informacją dla osób pobierających rentę socjalną jest sposób rozliczania się z przychodów. Może on być miesięczny lub roczny. Decyzję podejmuje osoba niepełnosprawna, składając odpowiedni wniosek do ZUS. Jak podkreśla Paweł Wdówik, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, rozliczenie roczne jest korzystniejsze dla osób pobierających rentę socjalną i aktywnych zawodowo. Przy rozliczaniu rocznym zarobki są sumowane i dzielone na 12 miesięcy. Dzięki temu, nawet jeśli w jakimś miesiącu otrzymamy duży przychód, a w pozostałych jest on mały, to większy przychód rozkłada się na pozostałe miesiące. Wówczas wcale nie musimy stracić naszej renty. ■

Więcej pieniędzy na realizację programu „Za życiem”

Rada Ministrów przyjęła uchwałę dotyczącą zmian w programie „Za życiem”. Większość realizowanych działań będzie kontynuowana w dotychczasowej lub zmienionej formie. Od 2022 roku realizowane będą również nowe działania m. in. przygotowujące niepełnosprawną młodzież do wejścia na rynek pracy. Zwiększy się też budżet programu. W latach 2022-2026 na realizację programu rząd chce przeznaczyć około 6 mld złotych. Tylko w 2022 roku będzie to ponad 970 mln.

W programie zaplanowano uruchomienie nowych działań:

- Doradca rodziny to działanie, którego celem jest zapewnienie kobietom w ciąży i ich rodzinom oraz rodzinom z dzieckiem/osobą niepełnosprawną dostępu do poradnictwa w zakresie form wsparcia, z których mogą skorzystać rodziny, osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie. Rząd chciałby, żeby taki doradca (przynajmniej jeden) był zatrudniony w każdym powiecie, w pełnym wymiarze czasu pracy, proporcjonalnie do liczby ludności w powiecie.

- Tranzycja na rynek pracy to działania, które m. in. zakłada zmianę systemu przygotowania zawodowego uczniów z niepełnosprawnościami do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym. Będzie ono realizowane przez organizacje pozarządowe wyspecjalizowane w pracy z młodzieżą z niepełnosprawnościami, organizacje pracodawców oraz szkoły specjalne.

- Świadome i odpowiedzialne rodzicielstwo to działania edukacyjne dla młodzieży szkół ponadpodstawowych. Ich celem jest m. in. pomoc młodzieży w przygotowaniu się do podjęcia przyszłych ról małżeńskich i rodzicielskich oraz przygotowanie do odpowiedzialnego rodzicielstwa.

- Zwiększenie dostępności pomocy prawnej, poradnictwa obywatelskiego i edukacji prawnej dla rodzin wychowujących dzieci z niepełnosprawnością będzie realizowane w oparciu o funkcjonujące punkty nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego. Kobiety w ciąży oraz dzieci z niepełnosprawnościami i ich rodziny będą mogły skorzystać z pomocy poza kolejnością. Zniesione ma być też kryterium trudnej sytuacji finansowej przy ubieganiu się o pomoc.

Realizacja nowych działań ma rozpocząć się w 2022 roku, poza działaniem dotyczącym doradcy rodziny, którego realizacja została przewidziana od 2023 roku. Przyjęta przez rząd uchwała zakłada również zmiany w wybranych działaniach programu. Dotyczyć one będą m. in. rozwoju sieci domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży. Z tej formy pomocy mogą skorzystać również ojcowie oraz inne osoby sprawujące opiekę nad małoletnimi dziećmi. Więcej pieniędzy trafi też do placówek, które przygotowują dzieci z problemami rozwojowymi do rozpoczęcia nauki. ■

MPiPS

Zmiany w opłatach dla członków rodzin mieszkańca DPS

5 stycznia, Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o pomocy społecznej, której celem jest rozszerzenie kwestii dotyczących zwolnień członków rodziny mieszkańca domu pomocy społecznej z opłat za jego w nim pobyt.



Fot. pixabay.com

Z częściowego lub całkowitego zwolnienia z odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej z art. 64 ustawy o pomocy społecznej dodano nową przesłankę, tj. gdy osoba obowiązana do wnoszenia opłaty wykaże, w szczególności na podstawie dokumentów dołączonych do wniosku o zwolnienie z odpłatności, rażące naruszenie przez osobę kierowaną do domu pomocy społecznej lub mieszkańca domu, obowiązku alimentacyjnego lub innych obowiązków rodzinnych względem osoby obowiązanej do wnoszenia opłaty.

W ustawie wprowadzono również zmianę do art. 64a ustawy, regulującą obligatoryjne zwolnienie z odpłatności za pobyt członka rodziny w domu pomocy społecznej. Art. 64a rozszerzono o zwolnienie z odpłatności osoby, która przedstawi prawomocne orzeczenie sądu o skazaniu mieszkańca domu pomocy społecznej za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione na szkodę osoby obowiązanej do wnoszenia opłaty, jej zstępnego, małoletniego lub pełnoletniego nieporadnego ze względu na wiek, stan psychiczny lub fizyczny rodzeństwa lub jej rodzica, chyba że skazanie uległo zatarciu. ■

prezydent.pl

Ruszył Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów

Trwająca już od blisko dwóch lat pandemia, to niełatwy czas dla osób starszych. To z myślą o nich już w 2020 r. uruchomiony został Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów z dedykowaną osobom starszym infolinią.



Pod numerem 22 505 11 11 seniorzy mogli zgłaszać zapotrzebowanie na różnego rodzaju pomoc. To zarówno zrobienie zakupów, wyprowadzenie psa, jak i pomoc cyfrowego wolontariusza w załatwieniu spraw urzędowych online. I nie tylko. Pandemia trwa, dlatego wsparcie dla osób starszych w tym roku będzie kontynuowane, a nawet rozszerzone w ramach nowego programu – Korpusu Wsparcia Seniorów, który będzie realizowany do 31 grudnia 2022 r. Ma on na celu zapewnienie możliwości bezpiecznego funkcjonowania osób starszych w ich miejscu zamieszkania, poprzez nawiązanie współpracy pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami pozarządowymi skupiającymi środowiska młodzieżowe, a także wolontariuszami tworząc lokalne partnerstwa.

Program skierowany jest do seniorów w wieku 65 lat i więcej, mających problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia, prowadzących samodzielne gospodarstwa domowe lub mieszkających z osobami bliskimi, które nie są w stanie zapewnić im wystarczającego wsparcia. W ramach programu realizowane będą dwa moduły działań:

Moduł I, którego celem będzie zapewnienie wsparcia seniorom w wieku 65 lat i więcej przez świadczenie usług w zakresie określonym w programie, wynikających z rozeznanych potrzeb na terenie danej gminy. Zakłada on: wsparcie społeczne, ułatwienie dostępności do podstawowej oraz specjalistycznej opieki zdrowotnej, wsparcie psychologiczne oraz wsparcie w czynnościach dnia codziennego.

Moduł II, którego celem będzie poprawa bezpieczeństwa oraz możliwości samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania dla osób starszych przez zwiększanie dostępu do „opieki na odległość”, poprzez zakup tzw. opasek bezpieczeństwa wraz z systemem obsługi. W ramach Modułu II programu seniorom w wieku 65 lat i więcej, zostanie zapewniony dostęp do tzw. opasek bezpieczeństwa wyposażonych w co najmniej dwie z następujących funkcji: przycisk bezpieczeństwa – sygnał SOS, detektor upadku, czujnik zdjęcia opaski, lokalizator GPS, funkcje umożliwiające komunikowanie się z centrum obsługi i opiekunami, funkcje monitorujące podstawowe czynności życiowe. ■

MRiPS

Więcej pieniędzy dla ZAZ-ów i WTZ-ów

Długo wyczekiwane zmiany przez środowisko osób z niepełnosprawnościami dotyczące zmiany algorytmu przekazywania środków PFRON samorządom wojewódzkim i powiatowym, w końcu stały się faktem. 1 stycznia br. weszło w życie nowe rozporządzenie Rady Ministrów w tej sprawie.



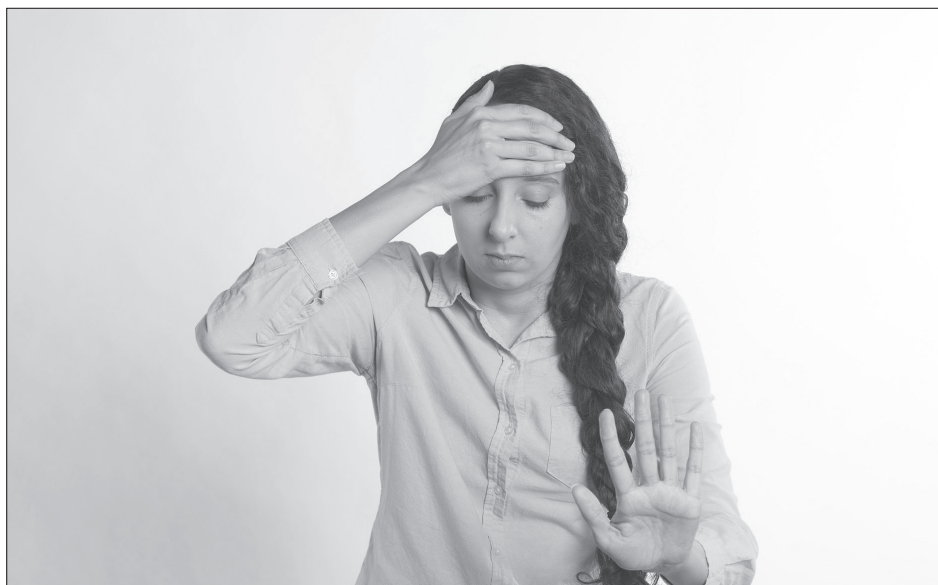
W ocenie zakładów aktywności zawodowej i warsztatów terapii zajęciowej obowiązujące dotychczas dofinansowanie nie pokrywało wszystkich ponoszonych przez nie kosztów działalności. Głównymi czynnikami wpływającymi na ten stan, jest podniesienie płacy przeciętnej i płacy minimalnej, powodującej wzrost kosztów wynagrodzenia pracowników ZAZ i WTZ, a także wzrost cen m. in. zakupu towarów i usług oraz koszty energii. Nowe rozporządzenie podnosi zatem wysokość dofinansowania w WTZ w roku 2022 i w latach następnych do wysokości 24 096 zł. Nowe przepisy podwyższają więc kwotę dofinansowania o 1 200 zł w skali roku, w stosunku do kwoty dofinansowania przewidzianej w „starym” rozporządzeniu. Nowe rozporządzenie podnosi również kwotę dofinansowania w ZAZ w roku 2022 i w latach następnych do wysokości 27 500 zł. Stanowi to wzrost o 2 500 zł kwoty dofinansowania w skali roku, przewidzianej w „starym” rozporządzeniu. ■

AG

We Wrocławiu powstała pierwsza w Polsce Poradnia Leczenia Migreny

Pierwsza w Polsce przykliniczna Poradnia Leczenia Migreny i Innych Bólów Głowy została w styczniu br. uruchomiona przy Klinice Neurologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu.

Naukowcy z tej jednostki, we współpracy z prof. Richardem Liptonem z Nowego Jorku – światowym autorytetem w dziedzinie bólów głowy, prowadzą ogólnopolskie badania dotyczące aktualnej sytuacji zdrowotnej polskich chorych na migrenę, zwłaszcza w kontekście braku dostępu do nowoczesnych leków oraz społecznych następstw tej choroby. Ten unikatowy w skali kraju projekt ma się przyczynić do poprawy jakości opieki nad chorymi i zwrócenia uwagi na potrzebę finansowania leczenia przeciwmigrenowego. Zdaniem neurologów, wielu z blisko 3,5 miliona migreników w Polsce wciąż nie otrzymuje właściwej pomocy lekarskiej, a dostępność nowoczesnej terapii jest niewystarczająca. Chorzy cierpią, choć można im skutecznie pomóc. Choroba lekceważona, marginalizowana, stygmatyzowana; w przeszłości kojarzona z fanaberią pań z wyższych sfer, dzisiaj często uznawana za wymówkę pracowników w celu unikania pracy – o takim społecznym postrzeganiu migreny mówią lekarze, zajmujący się tą chorobą. W ich opinii ten nieuprawniony i krzywdzący obraz, zakorzeniony w powszechnej świadomości, przekłada się na nieprawidłowe leczenie przeważającej liczby chorych. – Przez lata migrena kojarzyła się z dolegliwościami hipochondrycznych arystokratek, leżących w zaciemnionym pokoju z zimnym kompresem na czole i bywała obiektem żartów – mówi dr Marta Waliszewska z Kliniki Neurologii USK we Wrocławiu, koordynująca projekt badawczy i poradnię przykliniczną. – To skojarzenie jest mocno utrwalone i krzywdzące dla pacjentów. Migrena nie jest bowiem zwykłym bólem głowy, ale chorobą neurologiczną, i to najczęstszą. W Polsce cierpi na nią około 3,5 miliona osób. Nieleczona albo źle leczona utrudnia, a czasem wręcz unie-



Fot. pixabay.com

możliwia normalne funkcjonowanie. Dr Waliszewska zwraca też uwagę na ekonomiczny wymiar powszechnego lekceważenia migreny. Pracownik, którego często boli głowa, nie może się skupić, pracuje wolniej. A jeśli takich pracowników mamy całe rzesze – problem staje się już szerszy. Dla lekarza, który od lat opiekuje się chorymi na migrenę, najważniejszy jest jednak aspekt związany z cierpieniem pacjentów. – Oczywiście, nie jest to choroba śmiertelna, nie powoduje podwyższonego ryzyka zgonu, ale nie można jej traktować po prostu jako bólu głowy – zapewnia neurolog. – Sam silny ból (najczęściej oceniany przez pacjenta na 8 w skali 0-10) to tylko część napadu migreny, który trwa średnio 72 godziny, czasem nawet dłużej. Zwiastuny pojawiają się 1-2 dni przed bólem i mogą mieć różne nasilenie: od braku skupienia, rozkojarzenia, aż po objawy podobne do niedokrwienia mózgu, np. drętwienia kończyn, zaburzenia mowy, zaburzenia widzenia (tzw. aura migrenowa). Następnie pojawia się jednostronny ból głowy z nudnościami, nadwrażliwością na światło i dźwięki. Po bólu głowy pacjent odczuwa zaburzenia koncentracji

i ogólne zmęczenie, które mogą trwać kilka dni. W epizodycznej postaci migreny chory ma średnio jeden lub dwa napady w miesiącu, ale w postaci przewlekłej, dni z bólem głowy w miesiącu jest 15 i więcej. Rekordziści spośród moich pacjentów zmagali się z problemem 28-30 dni miesięcznie, a zatem praktycznie cierpieli nieustannie. Kolejny powód, by traktować migrenę poważnie, to jej następstwa. Dr Waliszewska tłumaczy, że powikłania w migrenie zdarzają się wprawdzie rzadko, ale mogą być niebezpieczne. Jednym z groźniejszych jest migrenowy udar mózgu. Powikłaniem, o którym niewiele się mówi, choć nie powinno się go bagatelizować, są poplekowe bóle głowy, często powiązane z uzależnieniem i nadużywaniem leków przeciwbólowych. Kiedy boli głowa, człowiek sięga po tabletkę, którą bez trudu kupuje bez recepty w sklepie spożywczym. Jedna nie pomaga, zażywa więc kolejną, i jeszcze kolejną... – Te najpopularniejsze i dostępne bez recepty leki przeciwbólowe zwykle nie przerywają napadu migreny – zapewnia dr Marta Waliszewska. – A mimo to są nagminnie stosowane.

Znam pacjentów, którzy biorą po 8-10 tabletek dziennie. Efekt jest taki, że kiedy minie ból migrenowy, pojawia się ból polekowy. Błędne koło, które pacjentowi coraz trudniej przerwać. Życie z częstym bólem powoduje często dodatkowe problemy. Pogarszają się relacje z bliskimi, bo chorzy nie uczestniczą w pełni w codziennym życiu rodziny. Miewają kłopoty w pracy, bo nie każdy pracodawca rozumie, że częsta niedyspozycja nie jest zwykłą wymówką. Konsekwencją bywa depresja czy zaburzenia lękowe. Jednocześnie wielu chorych nie uzyskuje odpowiedniej pomocy medycznej, dowiadując się od lekarza, że „nic się z tym nie da zrobić” i że „taka już pani uroda”. – Tymczasem w farmakologicznym leczeniu migreny w ostatnich latach nastąpił ogromny postęp – mówi dr Waliszewska. – Mamy do dyspozycji coraz bardziej skuteczne leki. Używamy świetne efekty, stosując leki z grupy przeciwciał monoklonalnych, a u pacjentów z migreną przewlekłą ostrzykiwanie głowy, twarzy i karku toksyną botulinową. Czasem ta poprawa jest wręcz spektakularna. Gdy kogoś bolała głowa przez 28 dni w miesiącu, a w wyniku leczenia boli najwyżej dwie doby, to naprawdę zaczyna się uczyć normalnie żyć. Takie przypadki też mamy. Niestety, część leków skutecznych w migrenie wciąż nie jest refundowana, a nie każdy pacjent jest w stanie ponieść koszty terapii.

Poza farmakoterapią istnieją także metody nefarmakologiczne pomocne w profilaktyce migreny. Stosuje się techniki neuromodulacji, suplementy diety, rehabilitację, akupresurę, akupunkturę. Istotny jest regularny tryb życia, odpowiednia ilość snu i odpowiednie nawodnienie. Arsenał narzędzi do walki z migreną jest całkiem spory, ale kluczową sprawą jest właściwe rozpoznanie. Szczegółowy wywiad, a gdy to konieczne – badanie obrazowe głowy – pozwalają wykluczyć inne przyczyny bólu głowy, takie jak udar czy guzy mózgu. ■

Inf. prasowa

Nowa klasyfikacja

Od 1 stycznia obowiązuje nowa Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-11. Autyzm dziecięcy atypowy i zespół Aspergera będą diagnozowane jako „Zaburzenia ze spektrum autyzmu”.



Fot. pixabay.com

Diagnoza zaburzenia i kody będą powiązane z rozwojem intelektualnym i komunikacją – podaje Stowarzyszenie „Nasz Autyzm”. Polska ma 5-letni okres przejściowy na wdrożenie ICD-11. Ministerstwo Zdrowia informuje, że tłumaczenie będzie dokonane w ramach projektu, który potrwa do 30 czerwca 2023r., a „Decyzja o dacie wdrożenia zostanie podjęta po stwierdzeniu, że krajowy system informacji jest przygotowany do posługiwania się tą klasyfikacją”. Do tego czasu warto zadbać, aby w dokumentacji pojawiały się kody ze starej i nowej klasyfikacji.

Nowa klasyfikacja od stycznia 2022:

- 6A02 Zaburzenie ze spektrum autyzmu
- 6A02.0 Zaburzenie ze spektrum autyzmu bez zaburzeń rozwoju intelektualnego i z łagodnymi lub bez zaburzeń funkcjonalnego języka.
- 6A02.1 Zaburzenie ze spektrum autyzmu z zaburzeniem rozwoju intelektualnego i z łagodnymi lub bez zaburzeń funkcjonalnego języka
- 6A02.2 Zaburzenie ze spektrum autyzmu bez zaburzeń rozwoju intelektualnego i z zaburzeniami języka funkcjonalnego.
- 6A02.3 Zaburzenie ze spektrum autyzmu z zaburzeniami rozwoju intelektualnego i z zaburzeniami języka funkcjonalnego.
- 6A02.4 Zaburzenie ze spektrum autyzmu bez zaburzeń rozwoju intelektualnego i z brakiem języka funkcjonalnego.
- 6A02.S Zaburzenie ze spektrum autyzmu z zaburzeniami rozwoju intelektualnego i z brakiem języka funkcjonalnego.
- 6A02.6 Inne zaburzenia ze spektrum autyzmu.
- 6A02.7 Zaburzenie ze spektrum autyzmu. Nieokreślone. ■

Oprac. red

Fundacja Enea wylicytowała złoty medal paraolimpijski Natalii Partyki

100 tys. złotych, które zaoferowała Fundacja Enea za złoty medal zdobyty przez Natalię na ubiegłorocznych igrzyskach paraolimpijskich w Tokio, trafi na Fundusz Stypendialny zawodniczek. Pieniądze otrzymają młodzi, zdolni sportowcy ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym, którzy mają utrudniony start w karierze sportowej. Fundacja Enea została partnerem V edycji programu stypendialnego Funduszu Natalii Partyki.



Fot. mat. pras.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że mój sukces sportowy możemy, przy wsparciu Fundacji Enea, przekuć na realną pomoc dla młodych zawodników różnych dyscyplin, wschodzących gwiazd polskiego sportu – mówi Natalia Partyka. – Rozpoczynamy nabór w nowej edycji konkursu stypendialnego. Serdecznie zapraszam do aplikowania o stypendia – dodaje.

Podczas Igrzysk Paraolimpijskich w Tokio Partyka wywalczyła brązowy medal w grze pojedynczej oraz złoty medal w grze drużynowej razem z Karoliną Pęk. Polki wygrały debla po długiej, pięciosetowej walce, w decydującej partii pokonując reprezentantki Australii 11:9.

– Razem z Natalią, ambasadorką marki Enea, już od roku wspólnie realizujemy przedsięwzięcia z zakresu działań społecznych, promocji sportu, aktywizacji osób wykluczonych czy popularyzacji tenisa stołowego. Tym razem łączymy siły, by wesprzeć młodych sportowców w trudnej sytuacji życiowej – podkreśla Anna Lutek, przewodnicząca Rady Fundacji Enea, dyrektor Departamentu Public Relations i Komunikacji w Enei. – Złoty medal Natalii dostarczył nam – kibicom wielu pozytywnych emocji. Cie-

szymy się, że wspólnie możemy zamienić ten sukces sportowy w realną pomoc dla młodych zawodników, reprezentujących różne dyscypliny, wśród których znajdują się sportowcy z szansami na udział w igrzyskach olimpijskich. Środki finansowe przekazane przez Fundację Enea zostaną w całości przeznaczone na stypendia dla dziesięciu osób – dodaje Anna Lutek.

Fundusz Natalii Partyki wspiera młodych, utalentowanych sportowców, borykających się z różnymi trudnościami w rozwoju swojej kariery. Powstał z inicjatywy mistrzyni, a jego operatorem jest Fundacja Dobra Sieć. Poza stypendiami oferuje m.in. specjalistyczne warsztaty dla zawodników w całej Polsce. W czterech dotychczasowych edycjach programu zostały przyznane już 43 stypendia o wartości 10 tys. złotych każde. Wśród stypendystów są m.in. Maria Andrejczyk, wicemistrzyni olimpijska z Tokio w rzucie oszczepem oraz Renata Śliwińska, zdobywczyni złotego medalu w pchnięciu kulą na igrzyskach paraolimpijskich w Tokio. ■

Inf. prasowa

Poczta Polska z okazji igrzysk



Z okazji igrzysk paraolimpijskich Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek pocztowy emisji „XIII Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie Pekin 2022”. Walor, w nakładzie 144 tysięcy sztuk, trafił do placówek pocztowych w całym kraju.

Uroczysta odsłona znaczka miała miejsce 2 lutego br., w Centrum Olimpijskim. Walor został zaprezentowany w trakcie konferencji prasowej „30 dni do paraolimpijskiego Pekinu” zorganizowanej przez Polski Komitet Paraolimpijski, w której wzięli udział m. in. Wiesław Włodek, wiceprezes Poczty Polskiej, Anna Krupka, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki oraz Łukasz Szeliga, prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

Autor projektu, Jan Konarzewski, przedstawił na znaczku sylwetki dwojga polskich paranarciarzy biegowych – Iwety Faron (startującej także w parabiathlonie) i Witolda Skupienia oraz logo Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. Oprócz znaczka Poczta Polska wydała kopertę FDC (Pierwszego Dnia Obiegu), na której widnieje symboliczny ślad nart, a w tle zarys pasma górskiego. W lewym górnym rogu umieszczono logo Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

– Bardzo się cieszymy z tego, że możemy kontynuować komunikację związaną z promowaniem ru-

wydała znaczek paraolimpijskich



Fot. Bartłomiej Syta / Polski Komitet Paraolimpijski

chu paraolimpijskiego zapisując się na znaczkach Poczty Polskiej. Dzięki temu zapisujemy nasz ślad w historii filatelistyki i w ten sposób trafiamy do bardzo elitarnego grona. Ponadto jesteśmy bardzo wdzięczni za to, że mimo trudności związanych z panującą pandemią współpraca Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego z Poczta Polską jest kontynuowana. To już czwarty znaczek, który trafia do obiegu – fantastyczna tradycja. Liczymy, że poprzez to działanie zyskamy kolejne rzesze kibiców sportu paraolimpijskiego – mówi Łukasz Szeliga, prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

– To już kolejny znaczek Poczty Polskiej, którym okazujemy nasze wsparcie i mocno kibicujemy polskim paraolimpijczykom. Nasz znaczek to nie tylko promocja Igrzysk Paraolimpijskich, ale przede wszystkim wyraz szacunku i podziwu dla sportowców, którzy z tak wielkim hartem i siłą woli pokonują kolejne szczyty swoich możliwości. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że są oni dla nas wzorem jak walczyć z przeciwnościami losu i swoimi ograniczeniami. Ich determinacja i wytrwałość w dążeniu do celu pokazują, że „niemożliwe” staje się „możliwe”. Dodam tylko, że pocztowcy są dumni z dotychczasowych osiągnięć polskich paraolimpijczyków i nadal mocno trzymają za nich kciuki – stwierdza Wiesław Włodek, wiceprezes zarządu Poczty Polskiej S.A. ■

Inf. prasowa

Niepełnosprawni uczniowie chcą zdobyć Koronę Gór Polski

Zespół Placówek Edukacyjno – Wychowawczych w Skarżysku-Kamiennej jest jednym z największych ośrodków opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi. Uczy się w nim i rehabilituje około 200 uczniów. Chcąc pokazać, że niepełnosprawność nie ogranicza w zdobywaniu nowych doświadczeń i osiąganiu kolejnych celów, placówka postanowiła włączyć grupę uczniów do projektu „Niezlomni w Koronie Gór”.



Fot. pixabay.com

Projekt ma za zadanie uświadomić społeczeństwu oraz osobom z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, że również oni mogą spełniać swoje marzenia, realizować pasje i mimo pewnych ograniczeń, żyć jak inni. Zaplanowano w nim zdobycie przez grupę uczniów niepełnosprawnych wraz z opiekunami Koronę Gór Polski. Wyprawy rozwiną empatię, pozwolą spojrzeć na świat z innej perspektywy, wykształcą nowe umiejętności.

– Dla niepełnosprawnych dzieci taka wyprawa będzie jedyną formą wyjazdu ze względu na trudną sytuację rodzinną dzieci. Rodzice nie są w stanie zapewnić pod względem finansowym uczestnictwa w zorganizowanych wyjazdach. Zebrana kwota przeznaczona zostanie na zapewnienie dzieciom transportu, noclegów, wyżywienia, opłacenie przewodników, biletów wstępu, sprzętu potrzebnego do wypraw górskich – czytamy na stronie zbiórki.

W założonym okresie dwóch lat uczestnicy muszą zdobyć 28 najwyższych szczytów wszystkich pasm górskich naszego kraju. Aby zostać zdobywcą Korony Gór Polski trzeba wejść na nie pokonując siłą własnych mięśni ponad 30 tysięcy metrów n.p.m.. Wyprawa rozpoczęła się we wrześniu 2021 r. od zdobycia najniższego szczytu w Koronie Gór Polski – Łysicy, a zakończyć ma się wejściem na Rysy. W całym okresie uczestnicy przemierzają pasmo gór Polskich począwszy od Gór Izerskich poprzez Karkonosze, Sudety, Beskidy, Tatry, Pieniny kończąc na Bieszczadach.

– Po czterech miesiącach od rozpoczęcia realizacji projektu „Niezlomni w Koronie Gór” jesteśmy na półmetku zdobywania szczytów. W październiku udało się wejść na dwie góry. 20 stycznia powróciliśmy z czterodniowej wycieczki w trakcie której uczestnicy zdobyli siedem szczytów z KGP. Do tej pory wszyscy biorący udział pokonali około 48 kilometrów wejść i tyle samo kilometrów zejść, wspięli się na wysokość 3850 m (przewyższenie), a w drodze na szczyty spędzili około 32 godzin. Przed nami jeszcze 14 szczytów, kilka dość wymagających, ale wędrowki po górskich szlakach jakie do tej pory odbyliśmy, również w warunkach zimowych, dało nam obraz trudności i wyzwania jakie na nas czekają – podkreślają organizatorzy na stronie zrzutka.pl ■

oprac. AG, zrzutka.pl

Róża Kazakowska została Sportowcem Roku podczas gali Kanału Sportowego

1 stycznia odbyła się Noworoczna Noc Kanału Sportowego. Podczas uroczystości nagrodzono kilka osób. Najważniejszą statuetkę wręczono jednak na końcu. Tytuł Sportowca Roku powędrował do Róży Kozakowskiej.

MATEUSZ MISZTAŁ

Jak zaznaczył dziennikarz Tomasz Smokowski, Róża jeszcze dwa lata temu na MŚ w Dubaju startowała w skoku w dal, ale problemy zdrowotne sprawiły, że musiała zmienić dyscyplinę.

– Dla tej kategorii ta gala powstała, reszta kategorii to są kategorie trochę dla picu, dla śmiechu, natomiast to jest kategoria na poważnie, bo chcieliśmy pokazać, że również potrafimy być poważni i doceniać niesamowite rzeczy i niesamowitych ludzi – mówił tuż przed wręczeniem nagrody prowadzący galę Kanału Sportowego Kacper Ruciński.

Róża Kozakowska podczas ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio została pierwszą polską mistrzynią olimpijską w rzucie maczugą. Złoty medal dał rzut na odległość 28,74 m. Podczas tej samej imprezy Róża wywalczyła także srebro w pchnięciu kulą.

– Miałem ten przywilej, że mogłem towarzyszyć róży kilka metrów od bieżni, gdy wygrywała złoty medal w rzucie maczugą, bijąc przy tym rekord świata, i w pchnięciu kulą, i chcę wam powiedzieć, że byłem na 7 igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich korespondentem. Już ponad 25 lat tej przygody ze sportem (...) i jej sukces przyrównałbym z pierwszym wygranym konkursem w skokach narciarskich na Turnieju Czterech Skocznici przez Adama Małysza – mówił tuż po wręczeniu nagrody dziennikarz Michał Pol. – Dodajesz mocy innym zawodnikom, jesteś dla nich inspiracją i myślę, że dodajesz mocy, wiary i nadziei wielu kobietom i w ogóle, wielu ludziom w Polsce, którzy poznali twoją historię – dodał, zwracając się do nagrodzonej.

– Czasami sama się zastanawiam skąd mam tyle energii. Widocznie mam duże wsparcie tam na górze. Zawsze byłem

pewna siebie, jeśli czegoś chciałam, to walczyłam o to ponad wszystko, stawiając wszystko, czasem nawet więcej, niż można sobie wyobrazić – mówiła Róża Kozakowska po odebraniu nagrody. – Uważam, że każdy z nas może pokonać swoje bariery, czy to te małe czy te większe. Myślę że mam tę siłę, bo przeszłam trochę w życiu. To też w jakiś sposób mnie ukształtowało.

Powtarzają mi, że byłem bardzo uparta, do dziś jestem uparta. Oczywiście, w sporcie jest to adekwatne, aczkolwiek w życiu czasami niekoniecznie, ale już taka jestem: bardzo uparta, bardzo ambitna, bardzo wierząca w swoje możliwości – czasem aż za bardzo – dodała.

Jak podkreśliła, podczas najbliższych igrzysk w Paryżu, zamierza obronić złoty medal wywalczony w Tokio, a za cel stawia sobie także złoto w pchnięciu kulą i – jak podkreśliła – „być może i dwa nowe rekordy świata”.

– Lubię wyzwania, które są mega trudne, aczkolwiek myślę, że niemożliwe to na pewno nie, bo dobrze wiemy, że wszystko jest możliwe, jeżeli bardzo tego chcemy, wierzymy w to i dążymy do tego, by doszło do realizacji tych wszystkich naszych marzeń – zaznaczyła Kozakowska.

Podczas gali podkreśliła, że wysłuchanie Mazurka Dąbrowskiego w Tokio było spełnieniem jej dziecięcych marzeń, bo już jako 5-latkę chciała zostać sportowcem. – Pewnie ta chwila będzie w moim sercu na zawsze, a nawet i na wieczność – przyznała.

– Jeśli chodzi o tą inspirację dla kobiet, to zawsze byłem taką zwykłą, nieliczącą się dla nikogo dziewczyną,



Fot. YouTube / Kanał Sportowy

ale z ogromnymi marzeniami, z wielkim zapałem, z ambicjami, nie z jakiejś super rodziny, wiadomo jak było, ale to mnie nie powstrzymało, żeby walczyć, bo uważałam, że tak naprawdę od nas zależy jak będzie wyglądać nasze życie, jak będzie wyglądał nasz świat. Zawsze chciałam być takim wzorem. Pochodzę z biednej rodziny, gdzie nie przelewało się, ale chciałam pokazać, że z takiej rodziny, z takich warunków, można wyjść obronną ręką i dobrym życiem na przyszłość, aczkolwiek nie jest to proste i zdaję sobie sprawę, że większość nie da rady, ale gdy chociaż spróbują, to już są zwycięzcami, bo mogą wtedy powiedzieć, że zrobiłem wszystko, nie udało się, ale walczyłem, a dopóki walczyliśmy jesteśmy zwycięzcami. Cieszę się, że mogę być dla wielu kobiet jakąś inspiracją, jakąś siłą. Wiem, że są różne sytuacje, nie tylko przemoc, ale czasem też myślimy, że życie nam się zawaliło, a tak nie jest. Zawsze chciałam być taką nic nie ważną, a jednak znaczącą osobą w historii naszego świata – mówiła nagrodzona.

Róża Kozakowska na początku grudnia odebrała także nagrodę dla Sportowca Roku na gali Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. ■

Czas na panie!

Powstaje ampfutbolowa drużyna kobiet

Po kolejnych sukcesach polskich ampfutbolistów pora, aby na boiska wybiegły panie. Amp Futbol Polska rozpoczyna tworzenie pierwszej w Polsce drużyny kobiecej. Poszukiwane są kandydatki do gry z całej Polski, niezależnie od sprawności, wieku, czy umiejętności piłkarskich – podobnie jak w początkach męskiego ampfutbolu, liczą się tylko chęci.

W dalszej perspektywie jest stworzenie kobiecej reprezentacji Polski, a nawet gra w pierwszych mistrzostwach świata. – To wielka sprawa, już nie mogę się doczekać – mówi Monika Kukla, polska ampfutbolistka, która czeka na kolejne kobiety chcące uprawiać tę dyscyplinę.

– Po niesamowitych mistrzostwach Europy w Krakowie, chcemy postawić na upowszechnianie ampfutbolu w Polsce. Stąd nasze działania związane ze zwiększeniem liczby klubów, juniorów, z tworzeniem kadry U-19 czy właśnie z utworzeniem drużyny kobiecej. Żeński ampfutbol na świecie dopiero zaczyna się rozwijać i chcemy być częścią tego ruchu – zapewnia Mateusz Widłak, prezes Polskiego Związku Amp Futbol, który podkreśla, że w początkach istnienia dyscypliny w Polsce było kilka kobiet trenujących ampfutbol z mężczyznami.

Obecnie w PZU Amp Futbol Ekstraklasie gra jedna kobieta – Monika Kukla, która w ubiegłym roku zadebiutowała w Warcie Poznań. – Jesteśmy już w kontakcie z kilkoma innymi dziewczynami, które chcą rozpocząć treningi – przyznaje Łukasz Matusik, koordynator kobiecego ampfutbolu, który zaprasza do kontaktu kolejne panie po amputacji, lub z wadą nogi, lub ręki mogące uprawiać tę dyscyplinę. Co ważne, wcale nie trzeba być olimpijczykiem, jak Kukla (uprawia ona również m.in. biathlon i przygotowuje się do igrzysk paraolimpijskich w Pekinie). Jedyne co jest potrzebne, to chęci, bo wiek, poziom wysportowania, pochodzenie czy umiejętności piłkarskie nie mają znaczenia. – Zanim zaczęłam uprawiać ampfutbol,



Fot. mat. prasowe

nie miałam żadnego kontaktu z piłką nożną, a mimo to świetnie się bawię podczas treningów i meczów. Ampfutbol to przede wszystkim radość, uśmiech i wspaniała przygoda. A przy okazji można będzie uczestniczyć w historycznych wydarzeniach – zachęca Kukla.

Ampfutbolistka miała na myśli mistrzostwa świata kobiet, które prawdopodobnie odbędą się w 2023 roku z udziałem pierwszych drużyn na świecie. Byłoby to historyczne wydarzenie, bo pierwsze takie w dziejach żeńskiego ampfutbolu. Na świecie jest dopiero kilka kobiecych zespołów, więc biorąc udział w takim turnieju, można zostać świadkiem historycznych wydarzeń.

Kobiece ampfutbol od kilku lat na różnych kontynentach rozwija mieszkańcy na Haiti, a pochodzący z USA Fred Soreells. Ten wyjątkowy ampfutbolowy działacz gościł w Polsce

podczas Mistrzostw Europy w Krakowie, gdzie zachęcił Łukasza Matusika i Polski Związek Amp Futbolu do działań. Teraz jest szansa, że tworzone przez niego drużyny spotkają się na jednym boisku z Polkami.

Zanim jednak dojdzie do tak wielkiej przygody, jaką niewątpliwie będzie występ kobiecej drużyny na arenie międzynarodowej, trzeba zorganizować pierwszy trening. Planowo, wzorem początków męskiego ampfutbolu, ma on odbyć się w Warszawie podczas weekendowego zgrupowania zaraz po zebraniu się odpowiedniej liczby chętnych z całej Polski.

Polski Związek Ampfutbolu zaprasza do zgłaszania się chętnych z całej Polski.

Zgłoszenia wysyłać można na adres e-mail: rekrutacja@ampfutbol.pl lub dzwoniąc pod numer telefonu: 795 966 016. ■ Amp Futbol Polska

